Niech żyje towarzysz Bierut — wierny uczeń Lenina i Stalina, wielki budowniczy i kierownik zjednoczonej, niepodległej Polski Ludowej!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 101 — ROK VIII ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 28 KWIETNIA 1952 ROKU CENA 10 GR.

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

Przyjęcie w misji dyplomatycznej NRD

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce ambasador pani Aenne Kundermann wydała w dniu 26 bm. przyjęcie w Sali Kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz świata kulturalnego i naukowego stolicy.

Delegacja z NRD w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). — 26 kwietnia przybyła do Szczecina w związku z Miesiącem Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, kilkudziesięcioosobowa delegacja przodowników pracy i aktywistów pokoju z NRD, z sekretarzem generalnym Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską Karlem Wlochem i sekretarzem Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych Wilhelmem Kennenem na czele.

W imieniu społeczeństwa Szczecina przybyłą delegację powitał I sekretarz KW PZPR tow. Jan Jabłoński.

W serdecznych słowach odpowiedział na przywitanie sekretarz Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską—Karl Wloch.

Sekretarz Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych owacyjnie witany Wilhelm Kennen — oświadczył m. in.:

„Nasza siła w jedności z wielkim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, w jedności z Polską i ze wszystkimi narodami miłującymi pokój. Zwracamy się dziś do całego narodu polskiego, do jego bohaterskiej klasy robotniczej ze słowami: „Przyjaźń na zawsze".

Braterskie pozdrowienia

WARSZAWA (PAP). — Pracownicy rolni, leśni i ogrodniczy z NRD przesłali z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej do polskich towarzyszy pracy list z braterskimi pozdrowieniami.

Podkreślając swe serdeczne uczucia dla Prezydenta RP Bolesława Bieruta, robotnicy rolni i leśni NRD przesyłają Pierwszemu Obywatelowi Polski, wielkiemu bojownikowi o pokój i przyjaźń między narodami — najserdeczniejsze życzenia.

List wyraża przekonanie o ostatecznym zwycięstwie sił pokoju.

Warty Pokoju w całym kraju

Zbliżający się dzień 1 Maja załogi witają walką o wzrost ilości i jakość produkcji

Do wart produkcyjnych nacześć 1 Maja — święta solidarności klasy robotniczej całego świata przystępują coraz to nowe oddziały klasy robotniczej.

W WOJ. KRAKOWSKIM

Około 45 tysięcy robotników w woj. krakowskim pełni już warty produkcyjne na cześć 1 Maja.

W 416 zakładach pracy, w halach produkcyjnych, przy warsztatach i maszynach obróbczych zatknięto czerwone proporce. Rośnie wydajność pracy.

Wspaniałe sukcesy osiągają podczas wart górnicy kopalń krakowskich. I tak rębacz przodowy, Korzec z kopalni „Brzeszcze" podniósł swą wydajność o ponad 40 proc.

W ZAKŁADACH PRACY ŁODZI I WOJEWÓDZTWA

Załoga ZPB W MOSZCZENICY dzięki realizacji zobowiązań pierwsza na terenie województwa wykonała w dniu 25 kwietnia plan miesięczny.

Podjęte zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1-Maja załoga ZPDz im. Kasprzaka wykonała w 173 proc., dając dodatkową produkcję wartości 900 tys. zł. W realizacji ich najlepsze wyniki uzyskały zespoły dziewiarskie: — Krystyny Gunerki 161 proc. i Lucyny Bargieł 160 proc. W sobotę znaczna część załogi zaciągnęła Warty Pokoju na cześć 1-Maja podejmując zarazem dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Młodzież TECHNIKUM HANDLOWEGO na Księżym Młynie wypełniła swoje zobowiązania z nadwyżką, będąc zatrudniona na terenie ZPB im. Stalina przy różnych pracach porządkowych w czasie około 8.000 roboczo-godzin.

Załoga ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH MASZYN ELEKTRYCZNYCH I TRANSFORMATORÓW im. W. PIECKA W ŻYCHLINIE zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja wykonała do dnia 17 kwietnia. Obecnie już ponad 600 pracowników zaciągnęło Warty Pokoju na cześć 1-Maja, podejmując jednocześnie nowe zobowiązania produkcyjne. M. in. ZMP-owiec Jerzy Kowalski w ciągu kwietnia i maja podwyższy swą produkcję o 25 proc., a Jan Kurowski o 5 proc. Grupa techników pod kierownictwem Stefana Błacha sporządzi dokumentację techniczną transformatorów typu WKZ.

ZPP im. SZENWALDA zameldowały, iż podjęte zobowiązania wykonane zostały w 129 proc. na ogólną sumę 193.379 zł. Wyróżnili się kotoniarze Edward Ochęcki — 150 proc. bazy, Edward Grzybowski — 146 proc. W dziale szwalni Janina Sztorm uzyskała 224 proc. normy. Od dwóch dni załoga pełni Warty Pokoju na cześć święta klasy robotniczej.

Na 6 dni przed terminem wypełniła swoje zobowiązania załoga DYSPOZYTURY DRUŻYN KONDUKTORSKICH W KUTNIE.

W WOJ. KIELECKIM.

Ponad 35 tys. robotników woj. kieleckiego zatknęło na swych stanowiskach czerwone proporczyki, oznajmiające pełnienie warty na cześć 1 Maja.

Robotnicy zobowiązali się w okresie wart pokoju przekroczyć wydajność pracy przeciętnie od 5 — 25 proc.

Ślusarz Piotr Hodor wykonał zadania Sześciolatki

Szeroko rozwinięta walka o tytuł najlepszego w zawodzie prowadzona przez załogę Sosnowieckich Zakładów Budowy Kotłów, przynosi poważne wyniki. Znany przodownik pracy i wybitny racjonalizator tego zakładu, ślusarz Piotr Hodor — zameldował w dniu 23 kwietnia o przedterminowym wykonaniu zadań przypadających na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Delegacja zachodnio-niemiecka u przewodniczącego Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP). — Jak już donosiliśmy, delegacja zachodnio - niemieckiego Kongresu Zwolenników Porozumienia między Niemcami i Zawarcia Sprawiedliwego Traktatu Pokojowego została przyjęta w dniu 24 kwietnia przez Radę Ministrów NRD. Poprzednio delegację tę przyjął przewodniczący Izby Ludowej Dieckmann.

W imieniu delegacji dr Friedrich Maase (Duesseldorf), wręczył przewodniczącemu Izby Ludowej rezolucję uchwaloną jednomyślnie przez wspomniany Kongres, a wzywającą rząd Adenauera do podjęcia rozmów ogólnoniemieckich i utorowania drogi do sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami.

W dziesiątą rocznicę śmierci tow. Juliana Bruna



Sprawa wyzwolenia Polski jest dziś, jak przed stu laty, sprawą wolności wszystkich narodów świata, nie wyłączając narodu niemieckiego... Polska, ludzkość cała i sam naród niemiecki muszą być raz na zawsze zabezpieczone przed odrodzeniem się złowrogiej potęgi, opętanej żądzą łupiestwa i mordu.

1942 r. *Julian Brun*

Hasła Głównego Komitetu Obywatelskiego „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

WARSZAWA (PAP). Główny Komitet Obywatelski Dni Oświaty, Książki i Prasy ogłosił hasła, pod którymi przebiegać będą tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy.

„Pałac Kultury i Nauki — wielki dar ZSRR — wypełnijmy osiągnięciami postępowej kultury polskiej". „Nieśmiertelne dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina uczą nas walczyć i zwyciężać", „Avicenna, Leonardo da Vinci, Gogol, Hugo—to pomniki postępowej myśli ludzkiej", „Naukowcy! Zacieśniajcie więź teorii z praktyką, nawiązujcie jeszcze ściślejszą łączność z przodownikami pracy miast i wsi", — głoszą m. in. hasła Dni.

Hasła wzywają robotników, techników i inżynierów do walki o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, wzywają uczonych, artystów i nauczycieli do rozwijania narodowej kultury polskiej.

Włókniarze bez pracy
Głód i bezrobocie w Indiach

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Delhi, że w Indiach pogłębia się coraz bardziej kryzys ekonomiczny i żywnościowy.

Dziennik „Free Press Journal" podaje, że wobec zamknięcia kilku fabryk włókienniczych w Bombaju, 1500 osób pozostanie bez pracy. Dziennik „Svadhinata" informuje, że w tych dniach z Zakładów Chemicznych „Birlas Teksmako" zwolniono 300 robotników, w tej liczbie wielu robotników wykwalifikowanych.

Prasa hinduska bije na alarm w związku z głodem panoszącym się w całym kraju. Dziennik „Bombay Chronicle" stwierdza, że spośród 925 wsi w okręgu Kuddapa ludność 825 wsi głoduje.



Tkaczka z ZPB im. Stalina Józefa Kamińska w czynie na cześć towarzysza Bieruta została przodownicą pracy osiągając 125 proc. normy. Obecnie zaciągając Wartę Pokoju na cześć 1-Maja postanowiła zwiększyć swą produkcję o dalsze 2 proc.

Wyniki ofiarnej pracy

Akcja siewna na terenie województwa łódzkiego dobiega końca. Tysiące hektarów ziemi obsiano już zbożami, na setkach zasadzono ziemniaki i inne rośliny okopowe. Niemal wszystkie zespoły PGR zakończyły siewy zbóż, przystępując do sadzenia ziemniaków. POM w Lipiczach, Bedlnie, Dębowej Górze, Zapolu, Piotrkowie i Daszynie obsiały już spółdzielcze pola. Również pracujący chłopi, gospodarujący indywidualnie, korzystając z wydatnej pomocy SOM, sprawnie przeprowadzają akcję siewną, o wiele szybciej niż w roku ubiegłym. Ogółem na terenie województwa łódzkiego zboża zostały zasiane w ponad 85 proc., ziemniaki zasadzono w około 30 proc., a w województwach poznańskim, szczecińskim i gdańskim całkowicie zakończono siewy zbóż kłosowych.

Trzeba stwierdzić, że kampania siewna w tym roku przebiega bardzo sprawnie, o wiele sprawniej niż w roku ubiegłym. Zawdzięczać to należy niezwykle starannemu przygotowaniu się do siewów pracującego chłopstwa, spółdzielni produkcyjnych, PGR, POM i SOM, przede wszystkim zaś ofiarnym wysiłkom pracujących chłopów, robotników rolnych i traktorzystów. Wzięli oni sobie głęboko do serca słowa z noworocznego orędzia towarzysza Bieruta, postanawiając wytrwale walczyć o zwiększenie produkcji rolnej, o rozwinięcie hodowli, aby dostarczyć jak najwięcej chleba, mięsa oraz surowców dla przemysłu.

Realizacja zobowiązań, podjętych przez pracujące chłopstwo dla uczczenia rocznicy urodzin ukochanego, drogiego chłopskim sercom Prezydenta, towarzysza Bolesława Bieruta, oraz święta 1 Maja, przyczyniła się do przyspieszenia ukończenia siewów. Wiele gromad województwa łódzkiego, dotrzymując tych zobowiązań, skróciło o kilka dni termin siewów. Tak np. chłopi gromady Waliszew, w pow. kutnowskim, wykonując swe zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta, przeprowadzili siewy zbóż w przeciągu dwóch dni, tj. w niespotykanym dotychczas czasie. Brygada polowa PGR w Czerniewie, w pow. łowickim, w ramach tych zobowiązań, zasiała zboże i mieszanki pastewne również w ciągu 2 dni, wyrabiając dziennie 270 proc. normy. Podobnie w skróconym czasie wykonały siewy spółdzielnie produkcyjne w Konarach, w pow. kutnowskim, Woli Wężykowej, w pow. łaskim, i Izabelowie, w pow. sieradzkim, które pierwsze zakończyły akcję siewną na terenie swych gmin.

Sprawniejszy niż w gospodarstwach indywidualnych przebieg siewów w spółdzielniach produkcyjnych zawdzięczać należy zespołowej pracy spółdzielców oraz pomocy brygad traktorowych POM, które nie szczędziły wysiłków na polach spółdzielczych. Np. traktorzysta POM w Bedlnie, Władysław Matysiak, w czasie siewów wyrabiał 245 proc. normy, Antoni Napieralski, 17-letni traktorzysta POM w Zapolu, osiągał 200 proc. normy. Podobnych przykładów ofiarności można by przytaczać setki.

Fakty te mówią same za siebie. Świadczą one o głębokim patriotyzmie pracującego chłopstwa, jego przywiązaniu do władzy ludowej i Prezydenta towarzysza Bolesława Bieruta. Pragnie ono zwiększyć produkcję rolną, aby lepiej zaopatrzyć w żywność robotników, produkujących coraz więcej artykułów przemysłowych, budujących nowe, olbrzymie fabryki, domy mieszkalne, szpitale itp. Pracujący chłopi swym trudem na roli biorą czynny udział w realizacji wielkiego Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Pracujący chłopi za kilka dni z radością będą obchodzić dzień 1 Maja, godnie czcząc go wspólnie z klasą robotniczą wzmożonym wysiłkiem. W dniu tym pracujące chłopstwo z dumą zamelduje o swym czynie, czynie, który przyniesie dodatkowe kwintale ziemiopłodów, dodatkowe ilości mięsa, mleka itp.

Akcja siewna dobiega końca, ale pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Trzeba jeszcze zasadzić ziemniaki, zakończyć wszystkie wiosenne roboty polne. Rzecz zrozumiała, że od szybkiego zakończenia wiosennych prac w poważnym stopniu uzależnione są nasze przyszłe zbiory. Dlatego też nie wolno osłabiać dotychczasowego tempa. Z tą samą szybkością, z tą samą ofiarnością należy pracować do całkowitego ukończenia wiosennych prac polnych.

Nasze organizacje partyjne, które wraz z aktywem wiejskim potrafiły wzbudzić w masach chłopskich twórczy entuzjazm i zapał do pracy, winny nadal mobilizować chłopów do wzmożenia wysiłków w celu szybkiego i pomyślnego przeprowadzenia wiosennych prac polnych. Ma to przecież olbrzymie znaczenie dla wzmocnienia sił naszej ludowej ojczyzny. Wyższe bowiem plony to więcej chleba i mięsa, to więcej surowców dla naszego, ciągle rozbudowującego się przemysłu. Organizacje partyjne muszą także pobudzić czujność pracującego chłopstwa wobec kułaków, którzy niewątpliwie będą usiłowali zostawić część ziemi odłogiem, aby w ten sposób obniżyć naszą produkcję rolną.

W tym zakresie winny zaostrzyć czujność nasze rady narodowe, które ponoszą całkowitą odpowiedzialność za uprawienie każdego ara ziemi oraz za sprawne przeprowadzenie akcji siewnej. Należy bezwzględnie likwidować wszelkie zakusy kułactwa, zmierzające do zmniejszenia produkcji rolnej poprzez pozostawianie ziemi odłogiem. Nie wolno też dopuszczać do sabotowania przez kułaków dekretu o pomocy sąsiedzkiej, jak to np. miało miejsce w gromadzie Miłochniewice, w pow. skierniewickim, gdzie kułak Jan Perka odmówił udzielenia swego siewnika w ramach pomocy sąsiedzkiej, powodując tym opóźnienie zakończenia siewów w gromadzie. Wypadki takie rady narodowe muszą z miejsca likwidować, zmuszając kułaków do podporządkowania się przepisom.

Szybkie zakończenie wiosennych prac polnych oraz obsianie każdego kawałka ziemi jest naczelnym zadaniem, jakie partia i rząd stawiają przed wsią. Realizując z honorem te zadania i wykonując podjęte zobowiązania, pracujący chłopi wyjdą w dniu 1 Maja na ulice gromad i miast, by wspólnie z robotnikami zamanifestować swe uczucia patriotyczne, swą miłość i przywiązanie do Prezydenta Polski Ludowej i do swej ukochanej ojczyzny.

Załoga ŁZPO im. Fornalskiej zdobyła proporzec Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju

Uroczysty charakter miała Akademia 1-majowa w Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Małgorzaty Fornalskiej. W czasie akademii przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Krzywański wręczył załodze, zdobyty przez nią po raz drugi, proporzec przechodni ufundowany przez Łódzki Komitet Obrońców Pokoju.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego przekazał delegacji przodowników pracy ŁZPO im. Fornalskiej sztandar przechodni zdobyty w pierwszym kwartale br. we współzawodnictwie międzyzakładowym przemysłu odzieżowego.

Za zwycięskie i przedterminowe zrealizowanie zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia Święta Kobiet — 8 Marca, załoga otrzymała proporzec ORZZ.

Po uroczystej akademii odbyła się bogata część artystyczna.

ZPW im. Waryńskiego przodują w stosowaniu metody inż. Kowalewa

W dniu wczorajszym, w sali teatralnej ORZZ odbyło się uroczyste wręczenie nagród zespołom wyróżnionym w ogólnopolskim konkursie na wprowadzenie i stosowanie szkolenia systemem inż. Kowalewa. Konkurs ten został zorganizowany przez Centralną Radę Związków Zawodowych, Główny Instytut Włókiennictwa i Naczelną Organizację Techniczną, a brały w nim udział zakłady produkcyjne z terenu całego kraju.

Pierwsze miejsce zdobyły Starachowickie Zakłady Metalowe, drugie — ZPW im. Waryńskiego w Łodzi.

W Zakładach im. Waryńskiego we wprowadzaniu i stosowaniu metody inż. Kowalewa wyróżnili się przede wszystkim — instruktor Roman Michalik i kierownik tkalni, Zygmunt Bartczak. Wyróżnieni pracownicy z ZPW im. Waryńskiego otrzymali nagrodę w wysokości 4.000 zł.

Ponadto Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy przyznał nagrody po 1.500 zł. zespołom z ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Hanki Sawickiej.

Związkowcy chińscy w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. przybyła do Polski na zaproszenie CRZZ 6-osobowa delegacja związkowców chińskich, kóra weźmie udział w uroczystościach 1-majowych w Polsce.

85 proc. zaplanowanych gruntów obsiano w woj. łódzkim

Przelotne deszcze, jakie spadły w ostatnich dniach, sprzyjają przeprowadzeniu siewów. Tempo akcji siewnej nie słabnie ani na chwilę. Najsprawniej przebiegają siewy w powiecie łęczyckim, gdzie w dniu dzisiejszym z pewnością zasiane będą wszystkie zboża kłosowe. Ogółem w województwie łódzkim zbożami kłosowymi obsiano już około 85 proc. zaplanowanego areału ziemi.

PIERWSZA W GMINIE

W dniu 23 bm. gromada Luciejów jako pierwsza w gminie Buczek, w pow. łaskim, zakończyła siewy zbóż kłosowych, przeprowadzając je w ciągu sześciu dni. Gromada Luciejów zakończyła przed terminem akcję siewną, wykonując swe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja.

ZA ODMOWĘ POMOCY SĄSIEDZKIEJ

Kułak Franciszek Kozłowski, posiadający 20-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Łasieczniki, gm. Nieborów, w pow. łowickim, sabotuje dekret o pomocy sąsiedzkiej. Odmówił on udzielenia pomocy Kieszkowskiemu, posiadającemu 3 ha ziemi. Kułakiem tym zainteresowały się władze i wkrótce odbędzie się rozprawa sądowa, na której sabotażysta poniesie zasłużoną karę. Dekret o pomocy sąsiedzkiej jest bowiem prawem, które musi być przez wszystkich przestrzegane.

ZAGOSPODAROWAĆ ODŁOGI W PRĄDZEWIE

Prezydium Rządu w swej uchwale w sprawie wiosennej akcji siewnej poleca całkowite zagospodarowanie odłogów. Nie przestrzega tego gminna spółdzielnia w Topoli, w pow. łęczyckim.

Jak pisze nasz korespondent, Kazimierz Krzyżastan, w resztówce w Prądzewie, użytkowanej przez GS w Topoli znajduje się 0,5 ha ziemi, leżącej odłogiem od 1945 roku. Zarząd GS w Topoli nie poczynił dotychczas żadnych kroków w celu zagospodarowania tego odłogu. A czas nagli. Trzeba więc, aby GRN w Topoli spowodowała natychmiastowe zagospodarowanie wspomnianego odłogu.

ZE SZKODNIKAMI TRZEBA WALCZYĆ

Walka o wzrost produkcji rolnej to nie tylko wczesne i staranne przeprowadzenie siewów. Trzeba również troszczyć się o uprawy w czasie ich wegetacji, t. j. pielęgnować, chronić je przed szkodnikami i chwastami. Nie rozumie tego cukrownia w Wieluniu, która nie dostarczyła powiatowi piotrkowskiemu środków do zwalczania słodyszka rzepakowego t. j. melasy, azotoksu, ram chwytnych itp. A słodyszek rzepakowy pojawił się na polach naszego województwa i trzeba energicznie przystąpić do zwalczania go.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy

otwarta zostanie

wystawa gazetek ściennych

połączona z konkursem na najlepszą 1-majową gazetkę ścienną.

Zgłoszenia udziału w wystawie należy kierować do Wydziału Kulturalno-Oświatowego ORZZ Łódź, ul. Traugutta 18.

Przodownicy Czynu 1-majowego



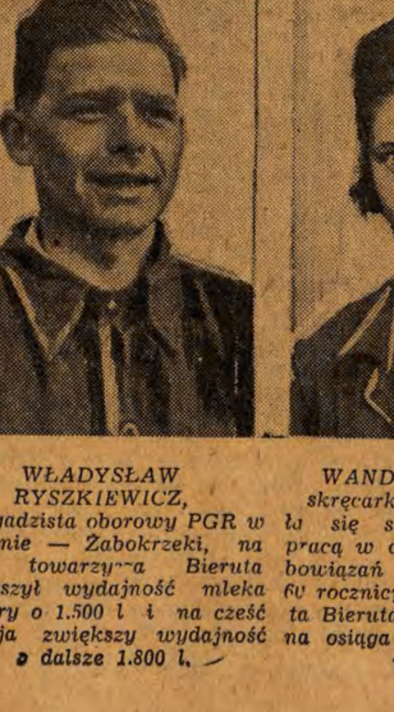
ANNA KOZAK, kierowniczka trójki tkackiej w Nowej Tkalni ZPB im. Stalina, w czynie produkcyjnym na cześć towarzysza Bieruta i 1 Maja, wraz ze swymi koleżankami podniosła wykonanie bazy do 110 procent.



CZESŁAW JASTRZĘBSKI, szlifierz z oddziału galwanizerni ZWAT, w ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja zwiększył wykonanie swej normy do 215 proc.



HALINA SAWICKA, kierowniczka trójki przędzalniczej w WZPB im. 1 Maja, zorganizowanej dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja. Zespół jej osiąga obecnie ponad 100 proc. wykonania bazy.



WŁADYSŁAW RYSZKIEWICZ, brygadzista oborowy PGR w Opiesinie — Żabokrzeki, na cześć towarzysza Bieruta zwiększył wydajność mleka z obory o 1.500 l i na cześć 1 Maja zwiększy wydajność o dalsze 1.800 l.



WANDA SKONECZNA, skręcarka z ŁZPW wyróżniła się szczególnie wydajną pracą w okresie realizacji zobowiązań podjętych z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i 1 Maja. Skoneczna osiąga 115 proc. wykonania normy.

Program obchodu 1-majowego w Łodzi

Centralne uroczystości, związane z obchodem 1 Maja, rozpocznie uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Obchodu 1 Maja w Łodzi w środę, dnia 30 kwietnia, o godz. 17 w Teatrze przy ul. Więckowskiego 15. Referat na akademii wygłosi I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Ptasiński. Na zakończenie akademii odbędzie się część artystyczna.

Komitety 1-majowe w szkołach, fabrykach i instytucjach organizują ponadto lokalne akademie, na których podsumują wyniki zobowiązań 1-majowych.

Dekoracje zakładów pracy, instytucji, wystaw sklepowych i domów mieszkalnych winny być zakończone do dnia 29 kwietnia wieczorem.

Komitet Obchodu 1 Maja ogłosił konkurs na najlepszą dekorację wystaw sklepowych.

Organizacja manifestacji 1-majowej

W celu usprawnienia tegorocznej manifestacji, nadania pochodowi większej bojowości, opierając się na Instrukcji KC i doświadczeniu ubiegłego roku, ustala się następujący porządek manifestacji:

W roku bieżącym kolumny dzielnicowe maszerować będą trasą pochodu oddzielnie, a więc w ramach każdej dzielnicy.

ZAKŁADY PRACY maszerują w zwartej kolumnie całą szerokością ulicy. Należy w związku z tym starannie opracować szyk każdego zakładu, rozmieszczenie sztandarów, transparentów, haseł, portretów i innych elementów dekoracyjnych celem nadania odpowiedniego wyglądu kolumnie.

W roku bieżącym MŁODZIEŻ z zakładów pracy, podobnie jak w roku ubiegłym, maszerować będzie razem ze swoim zakładem w odrębnej grupie na czele zakładu, podobnie jak i koła sportowe. Młodzież szkolna bierze udział w pochodzie poczynając od klasy 8-ej. W ramach kolumny dzielnicowej drużyny harcerskie i ZMP-owskie idą na czele swojej szkoły.

Wojsko będzie brało udział w manifestacji wraz z zakładami pracy. Oficerowie i żołnierze pójdą razem z robotnikami i pracownikami zakładów.

Koła Ligi Kobiet maszerują wraz z zakładami pracy w oddzielnych grupach.

Na czele każdego zakładu pracy idą w jednym szeregu poczty sztandarowe: partyjne, rady zakładowej, ZMP, niosące transparent lub tablicę, uwidaczniającą nazwę zakładu pracy. Za nimi bezpośrednio winni kroczyć przodownicy pracy.

Koła sportowe znajdujące się przy zakładach pracy tworzą w ramach swego zakładu oddzielne grupy.

Odrębną grupę w manifestacji tworzyć będą jedynie kolumny ORMO, studenci i pracownicy wyższych uczelni oraz pracownicy i członkowie związków z odcinka kultury i sztuki (teatry, plastycy, literaci itd.).

Dla tych grup godziny i miejsca zbiórek będą odrębnie podane przez ich kierownictwa.

Również o odrębnych godzinach i miejscach zbiórki zostaną powiadomieni przez swoje kierownictwa grupy specjalne, jak agitatorzy, kolporterzy, milicja pierwszomajowa itd.

W roku bieżącym w skład czołówki pochodu wejdą jako odrębne grupy 3 przodujące zakłady:

ZAKŁADY IM. E. PLATER, IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO i IM. M. FORNALSKIEJ.

Zbiórka w zakładach pracy

W dniu 1 Maja wszyscy robotnicy i pracownicy oraz uczniowie szkół (harcerze) zbierają się w swoich zakładach pracy i szkołach w ramach dzielnic w następujących godzinach:

a) w dzielnicach: Fabryczna, Widzew, Górna-Lewa, Górna Śródmieście, Staromiejska o godz. 7,30;

b) w dzielnicy — Ruda Pabianicka o godz. 8,45;

c) w pozostałych dzielnicach o godz. 8.

Zwraca się uwagę, aby kierownictwa zakładów pracy nie wyznaczały żadnych innych terminów zbiórek. Celem umożliwienia dojazdu do zakładu pracy, tramwaje kursować będą do godz. 8,15 (na ulicy Piotrkowskiej, Stalina i Al. Kościuszki tylko do godz. 7.45). Przewozić one będą uczestników manifestacji bezpłatnie do ich miejsc pracy.

Z zakładów pracy załogi przemaszerują w sposób zorganizowany wg podanego niżej szyku, pod kierownictwem komendanta zakładu na miejsce zbiórki, wyznaczone przez komendanta danej dzielnicy, skąd cała kolumna dzielnicowa maszeruje na trasę niżej podanymi ulicami.

Kierownictwo organizacji partyjnej oraz rada zakładowa winny zapewnić w kolumnie zakładu udział zespołów artystycznych, muzycznych, wokalnych, które swoją produkcją artystyczną w czasie przemarszu i postoju winny nadawać manifestacji swobodny i radosny wygląd. W tym celu należy również zmobilizować wszystkie dostępne instrumenty muzyczne, a przede wszystkim harmonie, znajdujące się w posiadaniu członków załogi, którzy winni zabrać je z sobą.

Do noszenia transparentów, szturmówek, portretów i innych elementów dekoracyjnych, a przede wszystkim do pocztów sztandarowych, należy wyznaczyć szczególnie odpowiedzialnych aktywistów partyjnych i bezpartyjnych, którzy w sposób należyty nosić będą w manifestacji powierzone im elementy, a po jej rozwiązaniu obowiązkowo dostarczą je do zakładu lub złożą na specjalnie przygotowane auto.

Czoło kolumny dzielnicowej winny otwierać poczty sztandarowe K.D. partii, zw. zawodowych, zarządu dzielnicy ZMP i zarządu dzielnicy Ligi Kobiet, za nimi winien kroczyć Dzielnicowy Komitet 1 Maja i Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju.

Pierwszymi w kolumnie dzielnicowej powinny być zakłady produkcyjne, przodujące w osiągnięciach produkcyjnych.

Komenda dzielnicy powinna szczególnie troskliwie skontrolować właściwe rozmieszczenie elementów dekoracyjnych w idących na przedzie zakładach pracy.

Porządek pochodu

CZOŁÓWKA

Manifestację 1-majową otwierają poczty sztandarowe KŁ i KW PZPR, ORZZ, Zarz. Gł. Zw. Włókniarzy, sztandar narodowy, Zarządu Łódzk. ZMP, Str. Demokratycznego. Za nimi idzie Miejski Komitet 1-majowy, następnie poczty sztandarowe organizacji społecznych oraz robotnicza czołówka pochodu.

Następnie maszerują: Zakłady im. E. Plater, Zakłady im. F Dzierżyńskiego, Zakłady im. M. Fornalskiej, kolumna sportowa (wyczynowcy — 800 ludzi), harcerze, wyższe uczelnie, pracownicy kultury.

Wymienione grupy stawiają się na godz. 7,30 w następujących punktach:

a) Czołówka robotnicza z pocztami i Kom. Obchodu na odcinku ul. Stalina od Piotrkowskiej do Sienkiewicza.

b) Zakłady im. E. Plater, Dzierżyńskiego i Fornalskiej na odcinku ul. Piotrkowskiej od Stalina do Żwirki — frontem do Pl. Wolności.

c) kolumna sportowa i harcerze na odcinku ul. Stalina od Sienkiewicza do Kilińskiego — frontem do ul. Piotrkowskiej.

d) Wyższe uczelnie i pracownicy kultury na odcinku ul. Mickiewicza od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki (kolejność w tej kolumnie: Szkoła Centralna PZPR, wyższe uczelnie, pracownicy kultury, zamyka Szkoła Woj. PZPR). (Miejsce zbiórki ustala kierownictwo kolumny).

DZIELNICA FABRYCZNA

Zbiórka w zakładach o godz. 7,30. Wymarsz szóstkami o godzinie 8 ulicą Przędzalnianą do Armii Czerwonej, Stalina do Piotrkowskiej. Na ul. Armii Czerwonej (Plac Zwycięstwa) kolumna dzielnicy winna ustawić się dwunastkami i w tym szyku przemaszerować ul. Stalina i całą trasą pochodu. Czoło kolumny staje na ul. Stalina za kolumną sportową i harcerską o godz. 8,30.

DZIELNICA WIDZEW

Zbiórka w zakładach pracy o godz. 7.30. Wymarsz z zakładów pracy szóstkami o godz. 7,45. Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna maszeruje ul. Armii Czerwonej. Na odcinku Placu Zwycięstwa dzielnica ustawia się dwunastkami i w tym szyku maszeruje ul. Stalina do Piotrkowskiej, ustawiając się na ul. Stalina za dzielnicą Fabryczną. Poczty sztandarowe dzielnicy Widzew ustawiają się na czele dzielnicy Fabrycznej obok pocztów tej dzielnicy i razem otwierają kolumnę tych dwóch dzielnic.

Uwaga: Dzielnica Widzew nie może przekroczyć rogu ul. Armii Czerwonej — Przędzalniana przed wyjściem z ulicy Przędzalnianej całej Dzielnicy Fabrycznej.

DELEGACJE CHŁOPSKIE

Delegacje chłopskie zbierają się najpóźniej do godz. 7,30 na ul. Żeromskiego od Świerczewskiego w stronę Hali Sportowej. Następnie kolumna chłopska o godz. 8 wymaszeruje ulicami Żeromskiego, Żwirki do Al. Kościuszki i zajmie miejsce na ul. Mickiewicza po opróżnieniu go przez wyższe uczelnie.

DZIELNICA GÓRNA-LEWA

Zbiórka w zakładach pracy o godz. 7,30. Wymarsz z zakładów szóstkami o godz. 8,30. Zakłady pracy zbierają się na dzielnicowym miejscu zbiórki, którym jest odcinek ul. Piotrkowskiej od ul. Brzeźnej do Wigury.

Na ul. Piotrkowskiej zakłady ustawiają się w kolejności podanej przez komendanta dzielnicy, osiemnastkami przez całą szerokość jezdni.

DZIELNICA GÓRNA

Zbiórka w zakładach pracy o godz. 8,00. Wymarsz z zakładów pracy szóstkami o godz. 8,30 na dzielnicowe miejsce zbiórki na Pl. Niepodległości, gdzie zakłady pracy zmienią szyk na osiemnastki. W podanej przez komendanta dzielnicy kolejności cała kolumna dzielnicowa wymaszeruje na ul. Piotrkowską.

Czoło kolumny dojdzie do ul. Brzeźnej o godz. 9.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Zbiórka w zakładach pracy o godz. 7,30. Wymarsz z zakładów pracy szóstkami o godz. 8.

Uwaga: Zakłady pracy leżące po wschodniej części ulicy Piotrkowskiej, wymaszerują wcześniej, tak aby przekroczyć ul. Piotrkowską najpóźniej przed godziną 8.

Zakłady zbierają się na dzielnicowym miejscu zbiórki na Al. Kościuszki, gdzie ustawiają się od razu osiemnastkami, czoło przy ulicy Mickiewicza.

DZIELNICA STAROMIEJSKA

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 7,30. Wymarsz z zakładów o godzinie 8 szóstkami na dzielnicowe miejsce zbiórki w rejonie ulic Próchnika — Wólczańska.

UWAGA: zakłady pracy leżące po wschodniej części ulicy Piotrkowskiej winny przekroczyć ul. Piotrkowską najpóźniej do godz. 8,30.

Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna maszeruje szóstkami ul. Wólczańską, Żwirki do Piotrkowskiej, wmaszeruje na ul. Piotrkowską na odcinku od Żwirki do Mickiewicza i ustawi się tam osiemnastkami (tzn. w ramach zakładu pracy zrobić z trzech szóstek jedną osiemnastkę).

Jeśli dzielnica Staromiejska spotka przy ul. Żwirki kolumnę chłopską, czeka i posuwa się do ul. Piotrkowskiej po przemaszerowaniu całej kolumny chłopskiej.

Kolumna wmaszeruje na ul. Piotrkowską (czoło przy ulicy Mickiewicza) po opuszczeniu Piotrkowskiej przez dzielnicę Górną.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE — PRAWA

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8. Wymarsz z zakładów pracy o godzinie 8.30.

UWAGA: zakłady pracy leżące przy ulicy Wólczańskiej winny wymaszerować na dzielnicowe miejsce zbiórki najpóźniej do godz. 8.15.

Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna przemaszeruje szóstkami ul. Gdańską, Świerczewskiego, do Piotrkowskiej i zajmie odcinek Piotrkowskiej od Świerczewskiego do Żwirki po opuszczeniu go przez Dzielnicę Górną, ustawiając się tutaj osiemnastkami.

DZIELNICA BAŁUTY

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8. Wymarsz z zakładów pracy o godzinie 8,30. Z dzielnicowego miejsca zbiórki, kolumna przemaszeruje szóstkami ulicami: Nowomiejską, Ogrodową, Zachodnią, Al. Kościuszki do ul. Mickiewicza. W Al. Kościuszki dzielnica ustawia się za dzielnicą Śródmieście, zmieniając szyki na osiemnastki. Po opuszczeniu trasy przez dzielnicę Śródmieście, czoło kolumny ustawia się na ul. Mickiewicza przy Piotrkowskiej i czeka na rozkaz wymarszu.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE - LEWA

Zbiórka w zakładach pracy o godzinie 8,30. Wymarsz z zakładów szóstkami o godzinie 9. Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna przemaszeruje ulicami Kilińskiego, Wigury do Piotrkowskiej. Dzielnica wmaszeruje na ul. Piotrkowską na odcinku od Wigury do Stalina po opuszczeniu tego miejsca przez dzielnicę Śródmieście — Prawa i zmieni tam swoje szyki, ustawiając się osiemnastkami.

UWAGA: jeśli dzielnica Śródmieście — Lewa spotka przy rogu ul. Kilińskiego — Stalina, znajdującą się tam, na ul. Stalina, dzielnicę Widzew, czeka i przekroczy ul. Stalina po przemaszerowaniu dzielnicy Widzew.

DZIELNICA GÓRNA-PRAWA

Zbiórka w zakładach pracy o godz. 8,30. Wymarsz z zakładów szóstkami o godzinie 9 na dzielnicowe miejsce zbiórki na ul. Wólczańskiej od Świerczewskiego w stronę ul. Czerwonej, skąd cała kolumna dzielnicowa szóstkami przemaszeruje ul. Wólczańską koło Hali Targowej na ul. Piotrkowską. Czoło zatrzymuje się przy rogu ulic Piotrkowskiej i 8 Marca. Na ulicy Piotrkowskiej dzielnica zmieni szyk na osiemnastki.

DZIELNICA RUDA-PABIANICKA

Zbiórka w zakładach pracy o godz. 9. Zakłady pracy maszerują na dzielnicowe miejsce zbiórki na ul. Pabianicką, gdzie ustawiają się osiemnastkami w podanej przez komendanta dzielnicy kolejności i w tym szyku maszerują ul. Pabianicką do Pl. Niepodległości. Na ul. Piotrkowskiej ustawiają się za dzielnicą Górną-Prawą. W wypadku, gdy dzielnica Górna Prawa nie wejdzie jeszcze na ul. Piotrkowską, czoło zatrzyma się przy Hali Targowej.

KOLUMNY ORMO I STRAŻY

Zbiórka na Pl. Niepodległości o godz. 8,30. Kolumny ustawiają się w kolejności — ORMO i Straż i wmaszerują na ul. Piotrkowską za dzielnicą Ruda-Pabianicka.

UDEKOROWANE POJAZDY I MOTOCYKLE

Wszelkie udekorowane pojazdy konne lub mechaniczne oraz motocykliści ustawiają się na ul. Rzgowskiej od Placu Niepodległości (czoło) w stronę kolei obwodowej.

Przejazd pojazdów nastąpić musi o godz. 8,00. Dojazd z dowolnych kierunków. Pojazdy wjadą na ul. Piotrkowską za kolumnami ORMO i Straży.

Zarządzenia porządkowe

1 Ulica Piotrkowska od Placu Wolności do ul. Żwirki — Wigury, ul. Stalina od Kilińskiego do Piotrkowskiej, będą zamknięte dla przemarszu wszystkich grup udających się na miejsca zbiórek, ruch dozwolony będzie tylko na skrzyżowaniach ulic.

2 Pojazdy mechaniczne po godzinie 8,00 będą mogły się poruszać w zasięgu miejsc zbiórek i na przemarszu kolumn tylko za specjalnymi przepustkami Komitetu Obchodu 1 Maja.

3 Celem utrzymania łączności pomiędzy komendantami dzielnicowymi a komendantami rejonów i komendanturą główną w poszczególnych punktach zostaną oddane do dyspozycji telefony, których numery i miejsca zostaną podane w terminie późniejszym.

4 Plan rozmieszczenia na trasie manifestacji orkiestr znajdujących się w zakładach pracy i instytucjach podany zostanie zakładom i instytucjom w terminie późniejszym.

5 Na miejscach zbiórek i na trasie przemarszu czynne będą specjalne punkty bufetowe z żywnością i napojami chłodzącymi.

6 Punktami sanitarnymi będą apteki — znajdujące się na trasie przemarszów, samochody pogotowia oraz patrole sanitarne.

7 Elementy dekoracyjne, szturmówki, portrety, transparenty niesione w pochodzie po rozwiązaniu manifestacji na Placu Wolności, należy składać na przygotowanych przez poszczególne dzielnice autach, których miejsce ustali Komenda Dzielnicy.

Imprezy rozrywkowe

W ramach uroczystości związanych z obchodem 1 Maja odbędą się następujące imprezy rozrywkowe w godzinach popołudniowych.

O godzinie 17.00 na placach Niepodległości, Zwycięstwa, Barlickiego oraz w parkach: w Julianowie i Helenowie, odbędą się zabawy ludowe z udziałem orkiestr, artystów scen łódzkich oraz zespołów artystycznych i świetlicowych.

Muzyki i śpiewu słuchać będziemy na publicznych koncertach również w dniu 1 Maja od godz. 17,00 *w parku Sienkiewicza i w parku w Rudzie Pabianickiej.* W koncertach tych udział wezmą orkiestry, chóry stowarzyszeń śpiewaczych oraz soliści.

W roku bieżącym w dniu 1 Maja wyjadą również ekipy artystyczne do spółdzielni produkcyjnych ze specjalnymi koncertami dla mieszkańców Rogów i Olechowa.

Ponadto odbędą się następujące *imprezy sportowe:*

O godz. 17,00 na stadionie „Włókniarza" przy Al. Unii odbędzie się zakończenie II etapu V Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Berlin — Praga. Impreza ta będzie poprzedzona międzynarodowym meczem piłki nożnej między drużynami I Ligi Niemieckiej Republiki Demokratycznej a Krakowskim Przedolimpijskim Ośrodkiem Piłkarskim. Początek tego meczu o godz. 14,45.

W godzinach wieczornych odbędą się następujące bezpłatne imprezy sportowe, które uzupełnią program zabaw ludowych:

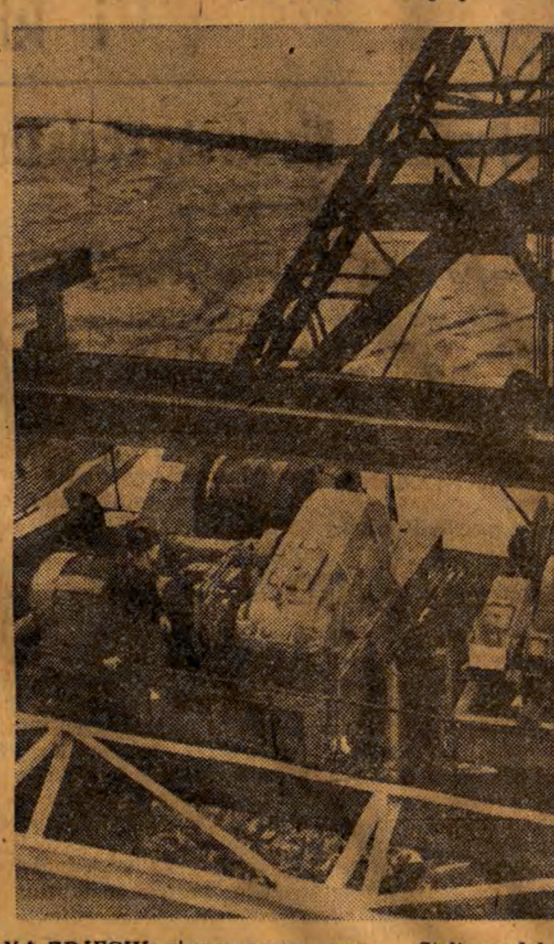
Na Pl. Niepodległości o godzinie 19,00 nastąpi pokaz walk szermierczych czołowych zawodników Łodzi, organizowany przez ZS „Kolejarz";

Na Placu Zwycięstwa o godzinie 19.00 odbędą się pokazowe walki czołowych bokserów Łodzi, organizowane przez ZS „Budowlani", oraz o tej samej godzinie *w parku Helenów* odbędą się zawody zapaśnicze czołowych zapaśników Łodzi, organizowane przez ZS „Gwardia".

W dniu 1 Maja przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna na „Fundusz Pomocy Sanitarnej dla Korei".

KOMITET OBCHODU 1 MAJA W ŁODZI

Na budowie hydrowęzła kujbyszewskiego



NA ZDJĘCIU: ziemna pompa ssąca „Stalingradzka I" przy pracy. (Fot. — CAF)

Położyć kres zbrodniczej polityce agresji i rozboju imperializmu amerykańskiego

Wielki wiec w obronie dziecka w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. odbył się w Warszawie wielki wiec w obronie dziecka. Ogromną Halę Mirowską zapełniło około czterech tysięcy mieszkańców stolicy, którzy manifestacyjnie wyrazili swą niezłomną wolę walki o zapewnienie pokojowego rozwoju ludzkości, walki przeciwko ludobójczej polityce imperializmu amerykańskiego.

Zagajając wiec znany literat Tadeusz Breza mówi m. in. „My, przedstawiciele ludności Warszawy, miasta tak okrutnie i tak bezlitośnie dotkniętego przez wojnę, miasta, pod którego gruzami zginęło przeszło 200 tys. ludzi, w tym dziesiątki tysięcy dzieci, dziesiątki tysięcy młodzieży — mamy prawo i mamy obowiązek podnieść głos w sprawie dzieci i w sprawie wojny, głos przestrogi, głos protestu".

Na trybunie staje członek Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów dla zbadania zbrodni wojennych w Korei i w Chinach, Zofia Wasilkowska.

„Zwiedziliśmy — mówi Wasilkowska — cztery prowincje Północnej Korei.

Przed naszą Komisją zeznawało wielu ludzi — świadków zbrodni, przechodzących ludzką wyobraźnię. Kiedy ci ludzie z zaciśniętymi od bólu i gniewu pięściami podawali nam w różnych miastach i wsiach Korei te same powtarzające się szczegóły o masowych morderstwach, o zabijaniu tysięcy starców, kobiet i niemowląt, o paleniu żywcem i grzebaniu żywcem, o obcinaniu głów japońskimi mieczami, o torturowaniu rozpalonym żelazem, obcinaniu różnych części ciała, o obdzieraniu skóry z żywych ludzi, o stosowaniu trujących gazów, o zarażaniu niemowląt ospą przez amerykańskich oficerów, którzy nazywali siebie oficerami „sanitarnymi", wreszcie o ostatniej największej zbrodni — zrzucaniu owadów zarażonych śmiercionośnymi bakteriami — to nie było ani jednego członka komisji, który by się nie wzdragał wobec tych potworności, choć niejednemu z nas dobrze były znane barbarzyństwa hitlerowskie. Naród koreański — mówi dalej Wasilkowska — poznał do głębi straszną rzeczywistość, jaką niesie z sobą amerykański imperializm, dążący systematycznie i planowo do wytępienia dziś — narodów Azji, jutro narodów Europy, dążący do zrealizowania swych zbrodniczych planów panowania nad światem".

Mówiąc o swych rozmowach z robotnikami, chłopami, matkami koreańskimi, Zofia Wasilkowska oświadcza: „Mówili nam: My pierwsi poznaliśmy wszystkie zbrodnie amerykańskie. Ale pamiętajcie i powtórzcie to wszystkim matkom, wszystkim ludziom na całym świecie, że groźba sięga dalej poza nasz kraj. Niech zjednoczą się wszyscy uczciwi ludzie, niech uczynią to już dziś, zanim imperialiści ośmielą się napaść na inne kraje. Zjednoczeni udaremnimy zbrodnicze plany amerykańskich agresorów, wymierzone przeciwko całej ludzkości".

Z kolei wygłasza przemówienie prof. dr Tadeusz Tomaszewski, członek delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dziecka w Wiedniu.

Po przemówieniu długo brzmią oklaski i okrzyki na cześć pokoju, na cześć obrońców młodego pokolenia — nadziei narodów.

Gorąco witana wstępuje na trybunę wybitna literatka, laureatka Nagrody Stalinowskiej, Wanda Wasilewska.

Przemówienie jej wywołuje długotrwały entuzjazm wśród zgromadzonych.

Z kolei Tadeusz Breza odczytuje tekst rezolucji:

„My — przedstawiciele ludności Warszawy, zebrani na wiecu zwołanym przez Polski Komitet Obrońców Pokoju i Zarząd Główny Ligi Kobiet:

POTĘPIAMY amerykańskich ludobójców, chwytających się bestialskiej broni bakteriologicznej przeciwko narodom Korei i Chin;

DOMAGAMY się w imię dobra i szczęścia naszych dzieci, w imię interesów wszystkich narodów natychmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej i postawienia zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów;

ŻĄDAMY położenia kresu polityce agresji i rozboju, praktykowanej przez amerykańskich imperialistów i ich wspólników na Dalekim Wschodzie i w Europie.

Protestujemy przeciwko odbudowie amerykańsko - hitlerowskiego Wehrmachtu — narzędzia wojennych planów, wymierzonych przeciw Polsce, ZSRR i innym wolnym narodom.

Żądamy zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami.

Świadomi naszej odpowiedzialności za przyszłość naszej wolnej Ojczyzny, w trosce o szczęście naszych dzieci — wzywamy wszystkie matki polskie, wszystkich patriotów, aby *nie szczędzili* wysiłków dla pomnożenia sił Polski Ludowej i umocnienia światowego obozu postępu, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego w imię zwycięstwa świętej sprawy pokoju.

Burzą oklasków wyrażają zebrani swą pełną solidarność ze słowami rezolucji.

Patriotyczne manifestacje młodzieży Tunisu

PARYŻ (PAP).—Jak wynika z doniesień dziennika „Ce Soir", wśród młodzieży tuniskiej panuje wrzenie z powodu represji stosowanych przez kolonizatorów francuskich.

26 kwietnia w Sousse odbyła się patriotyczna manifestacja uczniów miejscowego kolegium klasycznego. Policja aresztowała wielu manifestantów.

W liceum Carnot w mieście Tunisie odbyła się demonstracja protestacyjna. Uczestnicy demonstracji domagali się przyjęcia z powrotem do liceum uczniów, wydalonych za udział w walce narodowo - wyzwoleńczej.

Delegacja polska w drodze do Sofii

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 bm. opuścili Warszawę, udając się do Sofii przedstawiciele związkowców polskich: sekretarz ORZZ w Łodzi — Wacław Olszewski i zasłużony przodownik pracy, brygadzista z Zakładów Mechanicznych „Ursus" — Władysław Katuszewski. Delegaci polscy wezmą udział w obchodzie święta 1 Maja w Bułgarii.

Dostojnik zakonu Jezuitów w Rzymie — ks. Alighieri Tondi demaskuje knowania Watykanu

RZYM (PAP). — Jeden z wybitnych przedstawicieli zakonu Jezuitów, wicedyrektor Wyższego Instytutu Kultury Religijnej i profesor katolickiego uniwersytetu gregoriańskiego w Rzymie, ksiądz Alighieri Tondi złożył oświadczenie, w którym podał do wiadomości, że wystąpił z zakonu Jezuitów i że zgłasza akces do obozu lewicy.

Oświadczenie księdza A. Tondi'ego wywołało ogromne poruszenie w Watykanie.

* * *

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Paese", Tondi podkreślił m. in., że koła watykańskie w swej walce z postępem posługują się terrorystyczną propagandą i wykorzystują bez skrupułów Ewangelię.

Tondi zaznaczył, że między najwyższymi przedstawicielami Watykanu a awanturnikami faszystowskimi istnieje ścisłe przymierze. Koła watykańskie liczą na powrót faszyzmu, na interwencję obcych wojsk, na wojnę i na bombę atomową.

„Fakty te — stwierdza w zakończeniu ksiądz Tondi — skłoniły mnie do przystąpienia do obozu lewicy. Jestem szczęśliwy, iż wyszedłem wreszcie na drogę opromienioną czystym światłem prawdy".

Wspólnie ze zbrodniarzami japońskimi „uczeni" amerykańscy opracowują metody wojny bakteriologicznej

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Action" podał wiadomość następującej treści:

Kilka dni temu główny chirurg armii amerykańskiej gen. John Armstrong, wygłosił przemówienie w laboratorium wojskowym, prowadzącym badania bakteriologiczne w mieście Indianapolis (USA).

Gen. Armstrong stwierdził m. in., że laboratorium biologiczne w Camp Detrick i laboratorium naukowo - doświadczalne w Tokio uzyskały ostatnio poważne wyniki w dziedzinie stosowania broni bakteriologicznej. Siedmiu specjalistów amerykańskich — współpracowników tych laboratoriów — ma otrzymać nagrody za „osiągnięcia w dziedzinie badania nowych metod prowadzenia wojny".

Armstrong podał ponadto, że niektórzy wybitni specjaliści zagraniczni, pracujący w laboratorium w Tokio, otrzymali poważne wynagrodzenia pieniężne.

W kołach dziennikarskich uważają, że „wybitni specjaliści zagraniczni", o których wspominał gen. Armstrong, to japońscy zbrodniarze wojenni Siro Isiyi, Ziro Wakamacu i Masadzo Hitano.

Trygve Lie na żołdzie ludobójców amerykańskich

Obrady komitetu roboczego Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). — 24 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie pierwszego komitetu roboczego Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Cohen, przedłożył komisji do rozpatrzenia „sześć zasad", które, jego zdaniem, powinny stanowić podstawę prac komitetu.

„Zasady" te maskują w gruncie rzeczy dawne dążenia Stanów Zjednoczonych do odwrócenia uwagi komisji od sprawy zakazu użycia bomby atomowej i zaprzestania zbrojeń oraz do zastąpienia dyskusji na ten temat rozmowami o zbieraniu danych, dotyczących zbrojeń.

Przedstawiciele Anglii, Francji i Kanady wypowiedzieli się za „zasadami" proponowanymi przez Stany Zjednoczone. Delegat Związku Radzieckiego, J. Malik, zwrócił się do delegata Stanów Zjednoczonych z pytaniem, czy delegacja USA nadal utrzymuje, że zamiast omawiać sprawę zaprzestania zbrojeń i zakazu broni atomowej należy zajmować się stopniowym zbieraniem danych o zbrojeniach, począwszy od danych o zbrojeniach tzw. zwykłych, a odkładając zbieranie danych o broni atomowej i o innych środkach masowej zagłady na czas nieokreślony.

Malik zapowiedział, że delegacja ZSRR na jednym z następnych posiedzeń sprecyzuje swe stanowisko wobec propozycji amerykańskiej.

Następnie przedstawiciel ZSRR zatrzymał się na sprawie użycia przez wojska amerykańskie w Korei broni bakteriologicznej i wspomniał o haniebnej roli, jaką w sprawie tej odegrał Trygve Lie, starając się usprawiedliwić działalność sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei i w Chinach.

Przedstawiciel ZSRR zwrócił uwagę na fakt, że Trygve Lie nie dopuszcza do wydania w formie dokumentów ONZ nie tylko depeszy ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz depeszy ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, piętnujących stosowanie przez rząd USA broni bakteriologicznej, lecz również sprawozdania specjalnej komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów i sprawozdania komisji Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Delegacja ZSRR domaga się ponownie oficjalnego opublikowania wszystkich tych dokumentów przez Sekretariat ONZ.

Termin następnego posiedzenia komitetu nie został ustalony.

Wielkie budowle socjalizmu



W roku ubiegłym został oddany do użytku wielki piec „B" w hucie „Kościuszko" Natychmiast po uruchomieniu przystąpiono do budowy wielkiego pieca „C", który jeszcze w tym roku rozpocznie wytapianie surówki.

NA ZDJĘCIU: brygada montażowa Pawła Barona wykonująca 150 proc. normy montuje dźwig typu „Marion", który będzie użyty do budowy pancerza wielkiego pieca „C" oraz hali lejniczej.

CAF — fot. Kondracki

JULIAN BRUN

Celina Budzyńska

W okresie kiedy Polska stała na skraju przepaści — w którą konsekwentnie spychała ją zdradziecka polityka sanacji — Komunistyczna Partia Polski mobilizowała klasę robotniczą, masy pracujące do walki o wolność, o niepodległość.

„...Do Was wszystkich, którzy chcecie Polski wolnej, ...którzy chcecie rzeczywistej niepodległości narodowej, Partia Komunistyczna woła: *Walczmy razem!* Do Was wszystkich, którzy chcecie, aby Polska była rzeczywistą ojczyzną, matką, a nie macochą — robotnika, chłopa, pracownika, nie folwarkiem pańskim, ostoją faszyzmu i reakcji — do Was wszystkich Partia Komunistyczna woła: Nasz ratunek, ratunek naszego kraju — w walce!..."

„...Mówią Wam, że komuniści są wrogami niepodległości narodowej.

Kto śmie tak mówić? Mówią to ci, którzy służyli carom, kajzerom, którzy dziś służą imperialistycznym drapieżcom. *Tylko Polska robotnicza i chłopska, o jaką walczą komuniści, będzie naprawdę niepodległa i zdoła się obronić przed wszelkim zaborem...* Jedyna polityka obrony niepodległości — to polityka zbliżenia z ZSRR i wspólnej walki o pokój i niepodległość narodów...".

Słowa te pisał Julian Brun, jeden z czołowych działaczy KPP, członek Komitetu Centralnego Partii i Centralnej Redakcji. Komunistyczna Partia Polski wskazywała klasie robotniczej, że niepodległość Polski mogą wywalczyć tylko masy pracujące, że wolność narodowa wiąże się ściśle i nierozerwalnie z walką o wyzwolenie społeczne. Dlatego KPP była jedyną głęboko patriotyczną partią w Polsce, a jej członkowie — szermierzami wolności społecznej i narodowej.

Życie Juliana Bruna jest właśnie przykładem życia bojownika, rewolucjonisty i patrioty. W 1905 roku, w okresie rewolucji, młody, 18-letni wówczas chłopak zakłada koła SDKPiL w Lublinie, w Warszawie, na praskiej dzielnicy i w innych miastach. Tak się zaczyna jego działalność. Potem więzienie, lata emigracji, tułaczki. Od pierwszych lat powstania Komunistycznej Partii Polski Julian Brun znajduje się w jej szeregach. Posiadając rozległą wiedzę i talent publicystyczno-dziennikarski — służy partii przede wszystkim piórem. Robotnicy Łodzi, Warszawy, Zagłębia i innych miast i miasteczek — czytając rozlepione na murach lub kolportowane w fabrykach odezwy — czerpali z nich wiarę i otuchę, uczyli się nienawidzić wroga, uczyli się walczyć. Nie wiedzieli, oczywiście, że wiele z tych odezw pisał człowiek o siwiejących włosach i młodzieńczym uśmiechu — Julian Brun...

W 1924 roku tow. Brun zostaje aresztowany jako członek Centralnej Redakcji KPP, jest starostą komuny więziennej na Pawiaku i w Mokotowie. W 1925 roku organizuje głodówkę na znak protestu przeciwko straceniu Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego. I w więzieniu nie zaprzestaje walki, pisze pracę o Stefanie Żeromskim, w której udowadnia, że prawdziwą wolność i niepodległość Polski można osiągnąć tylko w drodze głębokich przemian społecznych.

Okres międzywojenny był najlepszym potwierdzeniem słuszności tej tezy. Dwudziestolecie międzywojenne — to lata hańby polskiej burżuazji, handlującej ojczyzną hurtowo i detalicznie, wyprzedającej ją stopniowo imperializmowi międzynarodowemu, a przede wszystkim niemieckiemu. Wrzesień 1939 roku był logiczną konsekwencją polityki burżuazji. W tym najcięższym dla Polski okresie komuniści polscy nie zaprzestali walki. Ci, których skazywano na ciężkie więzienia za „zdradę stanu", ci — których we własnym kraju szczuto i prześladowano — ginęli w obronie Warszawy, w straszliwym mroku niewoli hitlerowskiej, mobilizowali masy pracujące do walki z okupantem — byli inicjatorami i organizatorami czołowej siły narodu — Polskiej Partii Robotniczej.

Julian Brun w tym okresie znajduje się w Belgii. Hitlerowcy wtrącają go do obozu koncentracyjnego, skąd po dłuższym czasie udaje mu się zbiec i w 1941 roku przedostaje się na terytorium Związku Radzieckiego. Nie bacząc na mocno nadszarpnięte już zdrowie — staje od razu do pracy, jest jednym z twórców Związku Patriotów Polskich i organizatorem Polskiego Radia. Z niesłabnącą energią przemawia przez radio, ostrym piórem demaskuje szajkę spod znaku „rządu" londyńskiego, starającą się tumanić i okłamywać Polaków, którzy znaleźli schronienie na gościnnej ziemi radzieckiej.

Pracy jest coraz więcej, ale organizm wyczerpany więzieniami, obozem — nie wytrzymuje przypadkowej infekcji — 28 kwietnia 1942 roku śmierć wyrywa Juliana Bruna z szeregów walczących. Nie doczekał się spełnienia swoich marzeń, nie zobaczył Polski Ludowej, Polski robotników i chłopów — o którą walczył przez całe życie.

Dziś — kiedy w wolnej, niepodległej Polsce budujemy podstawy socjalizmu, nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że o tę Polskę walczyła SDKPiL i KPP, walczyli najlepsi bojownicy klasy robotniczej.

Spełniły się słowa Juliana Bruna:

„Rewolucja proletariacka obali w Polsce kapitalizm, odgradzający masy od kultury... Zapewni rozkwit kultury, powołując milionowe masy do udziału w budownictwie socjalistycznym, w tworzeniu nowego, wolnego życia".

Rewolucyjne tradycje przyjaźni niemiecko-polskiej*)

Marks i Engels a Polska

W okresie „Wiosny Ludów" 1848 roku sprawę polską w Niemczech konsekwentnie i bez żadnych wahań podjęli klasycy marksizmu, Marks i Engels i ich bojowy organ „Nowa Gazeta Reńska". Stojąc na gruncie zjednoczenia Niemiec „od dołu", na drodze rewolucji ludowej, która zmiotłaby dotychczasową władzę elementów feudalno-junkierskich, Marks i Engels widzieli, że ważnym sojusznikiem w tych zmaganiach może być naród polski, polskie masy ludowe, walczące ze ściskającą je obręczą rodzimego i obcego obszarniczego wyzysku.

Serię prac klasyków marksizmu o Polsce otwierał w numerze z dnia 9 czerwca „Nowej Gazety Reńskiej" artykuł Engelsa pt. „VII rozbiór Polski". W artykule tym Engels stanął wyraźnie, wbrew całej plejadzie różnego typu umiarkowanych burżuazyjnych liberałów niemieckich, na stanowisku niedzielenia Poznańskiego na część niemiecką i polską, co chcieli uczynić przywódcy niemieckich liberałów, lecz stwierdzał, iż ziemia ta w całości powinna być przyznana Polakom.

Głosząc konieczność odbudowy niezależnego, silnego państwa polskiego, Marks i Engels stwierdzali wyraźnie, iż przyszła Polska winna przeprowadzić u siebie rewolucję agrarną.

„Narodowe istnienie Polski dla nikogo nie jest w takim stopniu niezbędne jak właśnie dla nas Niemców" — stwierdzał wyraźnie Engels. (Dzieła, tom VI, str. 382).

Wyciągając dłoń do Polski rewolucyjnej, klasycy marksizmu potępiali zarazem w mocnych słowach polskie obszarnictwo, które zaprzepaściło w roku 1831 zryw polskich patriotów przeciw carskim ciemiężcom. Oto jakże wnikliwa i słuszna analiza tej konserwatywnej pseudorewolucji z 1831 r., została dana przez Engelsa: „Czego chciała polska arystokracja w 1830 roku? Obronić zdobyte prawa przed zamachami ze strony cara. Ograniczyła powstanie do tego małego terytorium, które Kongres Wiedeński raczył nazwać Królestwem Polskim i hamowała poryw, który ujawniał się w innych obwodach polskich. Pozostawiła ona nietknięte niewolnictwo, w wyniku którego chłopi zostali doprowadzeni do stanu bydła, oraz poniżającą sytuację Żydów... Powiemy po prostu, powstanie 1830 roku nie było ani rewolucją narodową (pozostawiło poza nawiasem trzy czwarte Polski), ani społeczną rewolucją, nie zmieniło ono niczego w sytuacji wewnętrznej kraju. Była to rewolucja konserwatywna". (Marks—Engels, tom V, str. 264, wyd. ros.).

Ta i inne wypowiedzi klasyków marksizmu o naszym narodzie i jego walkach narodowo-wyzwoleńczych, jak np. pozytywna ocena powstania krakowskiego 1846 r., wskazują wyraźnie na ich zainteresowanie Polską i jej historią. Niektórzy z bohaterów polskich walk wyzwoleńczych do tego stopnia zainteresowali klasyków marksizmu, że Marks i Engels prowadzili nad nimi specjalne studia. Interesowała ich np. piękna postać rewolucyjnego bohatera barykad Wiednia i wojny w Siedmiogrodzie, generała Józefa Bema, o którym zamierzali napisać specjalny artykuł do przygotowywanej przez siebie w latach 1857—1858 encyklopedii. Znane są również kontakty Marksa z wybitnym działaczem demokratycznej emigracji polskiej i wielkim historykiem Joachimem Lelewelem, znana jest jego przyjaźń z bohaterskim wodzem Komuny Paryskiej, gen. Walerym Wróblewskim, jego bliskie kontakty z działaczem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, a później członkiem I Międzynarodówki, Żabińskim, oraz z W. Wolffem, któremu zadedykował I tom „Kapitału". Musimy przy tym wspomnieć, że I Międzynarodówka powstała na uroczystym obchodzie ku czci polskiego powstania styczniowego 1863 roku, gorąco popieranego, jak wszystkie rewolucyjne polskie walki narodowo-wyzwoleńcze, przez Marksa i Engelsa.

Polska, o której myśleli i której utworzenia domagali się klasycy marksizmu, Marks i Engels, Polska rewolucyjna i demokratyczna powstała w latach 1944—1945. Sojusz wolnej Polski z wolnymi demokratycznymi Niemcami, o którym marzyli Marks i Engels, stał się obecnie faktem. Na zachód od Odry i Nysy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, godny kontynuator wielkich tradycji Niemiec Marksa i Engelsa. Rzeki polskie, Odra i Nysa, o które ongiś feudałowie niemieccy i polscy staczali krwawe boje, szumią dziś pieśnią pokoju i socjalizmu. Tą pieśnią żyją dziś demokratyczne Niemcy, pieśń ta przez kordony i bagnety wrażych sił imperialistycznych przedziera się do Niemiec Zachodnich, które wbrew adenauerom chcą również wejść na drogę Niemiec Marksa, Engelsa i ich godnego kontynuatora, Wilhelma Piecka.

JERZY DANIELEWICZ

*) Patrz „Głos Robotniczy" Nr 94.

W Kombinacie Piotrkowskim — w przededniu 1-go Maja

Nie jest sprawą przypadku, że wielu mieszkańców Piotrkowa w chwilach wolnych od pracy, a szczególnie w sobotnie popołudnia i niedziele udaje się na przedmieście Bugaj, gdzie w ciągu tak krótkiego czasu wyrósł nowy, wspaniały obiekt przemysłowy — Kombinat Bawełniany. Jest co podziwiać — wielkie budynki przędzalni średnioprzędnej z zębatymi dachami, pokrytymi blachą cynkową, z szerokimi szybami, mienią się w słońcu jak żywe srebro.

* * *

Nowy jest Kombinat, podobnie jak młoda jest jego załoga, rekrutująca się przeważnie z mieszkańców okolicznych wsi. Znaczna jej część jeszcze przed uruchomieniem zakładu przeszkolona została na specjalnych kursach. Tym też praca idzie łatwiej i lżej, szybko robią postępy, osiągają i przekraczają swoje bazy. Te pierwsze, drobne zdawać by się mogło sukcesy wiele znaczą w życiu tych młodych dziewcząt i chłopców. Budzą w nich nowy, nieznany im przedtem zapał do pracy, do czynnego współdziałania w tworzeniu nowego życia.



Zobowiązania podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta pierwszomajowego zrealizowane zostały aż w 308 proc. W czynie produkcyjnym 133 młode prządki przekroczyły 100-procentowe wykonanie norm, a 50 innych osiąga już 80 procent bazy. Z 16 zespołów, biorących udział we współzawodnictwie, 10 z nadwyżką wykonuje przypadające na nie zadania. Poważnie rozwinięty został również ruch wielowarsztatowy. Na przykład prządki: Irena Polak, Krystyna Żurek i Barbara Moneta przeszły z obsługi trzech stron na cztery, a Władysława Woźniak i Janina Lenarczyk z dwóch na trzy strony. Wszystkie z nadwyżką wykonują swe bazy.

W przededniu rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta większość prządek zaciągnęła Warty, które pełnić będą aż do 1 Maja, zobowiązując się równocześnie zwiększyć produkcję od 1 do 2 proc.

Wykonać zobowiązania w 308 proc., kiedy większość pracowników jeszcze w początkach ubiegłego roku nawet nie widziała zakładu włókienniczego, nie było sprawą łatwą. Wiele pomogła w tym załodze ofiarna praca egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej, jak również większość personelu technicznego. Realizacja zobowiązań była szczegółowo kontrolowana, szybko usuwano istniejące przeszkody i niedociągnięcia.

Obecnie ambicją wszystkich stało się dalsze podniesienie wydajności pracy, dalsze zwiększenie produkcji, aby w uroczystym pochodzie pierwszomajowym przodownicy pracy z Kombinatu Bawełnianego mogli maszerować w pierwszych szeregach.

* * *

Zagadnieniem szczególnie ważnym dla całego Kombinatu jest sprawa szkolenia i doszkalania zawodowego młodych pracowników.

Otylia Zielińska była jeszcze do niedawna prządką w WZPB im 1 Maja, obecnie zaś jest w Piotrkowie instruktorką szkolenia systemem inż. Kowalewa. Ze stoperem w ręku pilnie śledzi ruchy pracujących prządek, szybkość z jaką przykręcają przędzę.

Jedna z uczennic, a mianowicie Franciszka Jakubczyk, jest tym wyraźnie zdeprymowana. Ręce jej drżą. Chciałaby wszystko zrobić jak najlepiej, a tu, jak na złość, nic się nie udaje. Dopiero za trzecim razem zdołała dobrze przykręcić.

Jakubczyk jest zdolna, pracuje chętnie, a jeszcze chętniej uczy się. Dla niej, córki małorolnego chłopa z Rokszyc, praca w Kombinacie jest ważnym wydarzeniem. Początkowo nie mogła się przyzwyczaić do nieustannego szumu tysięcy wrzecion, do tylu nowych twarzy. Ale dziś nie poszłaby już stąd nigdzie. Tu znalazła serdecznych przyjaciół i troskliwą opiekę. O Kombinacie mówi teraz: „moja fabryka". Przy czym to „moja" nabiera specjalnych akcentów, dumnych i jednocześnie radosnych.

* * *

Nie wszyscy jednak wśród załogi Kombinatu Bawełnianego w Piotrkowie myślą tak, jak Frania Jakubczyk, nie wszyscy rozumieją nieodzowną potrzebę doszkalania się. Oto studenci wydziału włókienniczego Politechniki Łódzkiej zorganizowali dla prządek specjalne szkolenie teoretyczne. Ale frekwencja na nim pozostawia wiele do życzenia. Kierownictwo zakładu tłumaczy to tym, iż szkolenie odbywa się poza godzinami pracy, a większość robotnic rekrutuje się z okolic Piotrkowa i ma trudności z dostaniem się do miejsc zamieszkania w późniejszych godzinach.

Nie w tym jednak rzecz. Słaba frekwencja dowodzi niedostatecznej pracy aktywu partyjnego i związkowego wśród załogi, dowodzi niewystarczającej pracy uświadamiającej. Nie trudno przecież przekonać młodych robotników, że skoro w ich ręce władza ludowa oddała ster i odpowiedzialność za cały zakład, to muszą się bezwzględnie nauczyć odpowiednio nim kierować. A do tego potrzeba dokładnej znajomości zawodu.

Poważną rolę mają na tym odcinku do spełnienia majstrowie, którzy powinni być nie tylko kierownikami i organizatorami powierzonych ich opiece zespołów, ale i wychowawcami młodych kadr.

* * *

Kombinat Bawełniany w Piotrkowie posiada wszelkie warunki ku temu, aby zapanowało w nim, niepodzielnie wszystko co nowe, a więc szkolenie metodą inżyniera Kowalewa, trójki i czwórki przędzalnicze. Trzeba tylko, aby sprawami tymi więcej interesowało się kierownictwo zakładu, organizacja partyjna i związkowa. W czynie produkcyjnym na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja młoda załoga Kombinatu udowodniła, że sprawy te nie są jej obce, że chce pracować jak najwydajniej i dawać produkcję najwyższej jakości. Obowiązkiem kierownictwa jest wykorzystać ten entuzjazm, by przejść wyłącznie na nowe metody pracy, przekształcić Kombinat nie tylko w przodujący zakład, ale i w prawdziwą kuźnię młodych kadr o najwyższych kwalifikacjach zawodowych, by stać się wzorem i przykładem dla całego przemysłu bawełnianego.

S. CZARNECKA

Droga rewolucjonisty

Czy wiele może pamiętać córka o ojcu, który był komunistą?

Pierwsze wspomnienia są bardzo zamglone: rzadkie i krótkie wizyty ojca w domu, przy ul. Krochmalnej. Wtedy robił się u nas straszny hałas: na wyścigi z bratem opowiadaliśmy o wszystkich swoich dziecinnych sprawach. Potem na nasze żądanie deklamował nam różne wiersze, których pamiętał niezliczoną ilość. „Wieczór literacki" kończył się zawsze na „Pawle i Gawle": zaczynaliśmy wszyscy w trójkę „gonić zające" i „wywracać stoły i stołki", póki nas matka nie zagoniła do łóżka. Gdy wstawaliśmy na drugi dzień, ojca już nie było...

Później — wystawanie pod bramą Pawiaka z „wałówką". I wreszcie pierwsze wspomnienie już całkiem wyraźne: widzenie na Pawiaku. Pamiętam ponurą salę bez okien, przegrodzoną dwiema równoległymi kratami. Szerokim korytarzem chodzi dozorca więzienny. W dolnej części zamiast krat jest drewniana balustrada i dlatego po kolei męczymy matkę, żeby podniosła nas do wysokości małych okienek, bo inaczej nie widzimy ojca. Ale mnie nie wystarcza jego widok. Z krzykiem domagam się całusa — przecież tak dawno ojca nie widziałam. Matka szybko wyciąga mnie przez okienko, ale już nadbiega dozorca: „Nie wolno! Zabrać dziecko". Podniosłam wówczas taki krzyk, że musiano mnie wyprowadzić przed końcem widzenia.

Następne spotkanie odbyło się na początku 1926 r., w Białymstoku, gdzie ojciec odsiadywał karę więzienia. Po pewnym czasie udało mu się wyjechać do Związku Radzieckiego.

Krótko po jego wyjeździe dokonał się w Polsce przewrót majowy Piłsudskiego. KPP zaraz po przewrocie oceniła jego faszystowską treść. Julian Brun nie wytrzymał z dala od kraju. Latem przyjeżdża do Sopotu, skąd łatwiej było brać udział w życiu politycznym kraju.

Nas, dzieci, również przywieziono do Sopotu. Dla nas była to niezwykła okazja spędzenia lata z ojcem i nad morzem. Ojciec natomiast mógł występować w roli nie wzbudzającego żadnych podejrzeń letnika.

Dzięki bliskości i stosunkowej łatwości komunikowania się z Sopotu z krajem — znajdował się tam wówczas jeden z ośrodków kierowniczych KPP. Pamiętam z owego okresu tow. Fiedlera, były tam towarzyszki Pieczyńska i Kalicka.

Obok wytężonej pracy ojciec pozostawał zawsze tym samym Julkiem. Potrafił posadzić sobie któreś z nas na karku i wypływać daleko w morze.

W 1927-28 r. Brun był przedstawicielem TASS najpierw w Paryżu, potem w Wiedniu. Z Francji musiał wyjechać w ciągu 24 godzin na skutek swego sprawozdania z paryskiej manifestacji w obronie Sacco i Vanzetti. Był to okres zaostrzonej nagonki antyradzieckiej we Francji. Wykorzystano też pierwszy lepszy pretekst, aby pozbyć się z Francji zdolnego i wszystko widzącego publicysty.

W Paryżu i później w Wiedniu byłam razem z ojcem, ale wspomnień o nim z tego okresu nie mam prawie żadnych. Pracował wówczas w dzień i w nocy i nie widywaliśmy go prawie zupełnie.

Od 1928 r. wraz z bratem i matką przebywałam w Związku Radzieckim, a ojciec wrócił do pracy w KPP. Aż do rozwiązania partii pracował w redakcji „Nowego Przeglądu", teoretycznego organu KPP, przebywając w Danii, Belgii, Gdańsku, Niemczech. Nie ma prawie ani jednego numeru tego pisma z tych lat, w którym nie byłoby artykułu Bruna.

W 1940 r. był w Belgii i miał już wizę radziecką na przyjazd, gdy dokonany został napad hitlerowski na Belgię. Dostał się on do obozu koncentracyjnego na terenie Francji. Dzięki pomocy towarzyszy udało mu się po półrocznym tam pobycie zbiec i w sierpniu 1941 r., natychmiast po wypowiedzeniu Związkowi Radzieckiemu wojny przez rząd Vichy, przyjechać do Moskwy.

Po wielu latach rozłąki, po ciężkiej chorobie i głodówce w obozie koncentracyjnym — nic nie zostało po „grubym Julku" (pod takim imieniem znany był od lat w partii). Ale w bliższym zetknięciu okazało się, że zmiana zaszła tylko fizyczna. Był to wciąż ten sam Julek, pełen zapału, wiary w zwycięstwo, chęci do pracy. Promieniował od niego dawny „brunowski" optymizm.

Wojna rozdzieliła nas na kilka miesięcy. Spotkałam się z nim w lutym 1942 r. w Saratowie, gdzie pracował jako redaktor w Polskim Radio. Tułaczka ewakuacyjna i ciężkie warunki wojenne nie były odpowiednią kuracją dla steranego walką i niemłodego już człowieka. Czuło się, że zdrowie jego jest załamane, siły słabną. Pracował jednak z niezwykłą wydajnością i zapałem, dając przykład innym, młodszym towarzyszom. Spod jego pióra wychodził artykuł za artykułem. Tchnęły one głęboką wiarą w zwycięstwo Związku Radzieckiego — i w zwycięstwo Polski Ludowej. Były one przeznaczone również dla polskich słuchaczy pod okupacją hitlerowską — Julek nigdy o tym nie zapominał. Nie dawał sobie chwili wytchnienia.

Osłabiony organizm stał się podatny na chorobę, przypadkowa infekcja go załamała. W szpitalu Julek był przez cały czas nieprzytomny. Ocknął się na krótką chwilę, na dwa dni przed śmiercią. Był piękny dzień kwietniowy. Julek w tej krótkiej chwili przytomności mówił o wiośnie, o odradzającym się życiu, w którym on już nie weźmie więcej udziału.

Nie doczekał się powrotu do kraju, do którego tak tęsknił. Ale do ostatniej chwili życia wierzył, że zbliża się już dzień, gdy dla takich jak on granice Polski staną otworem. Nie wątpił, że straszna wojna skończy się zwycięstwem Związku Radzieckiego, które przyniesie Polsce wolność, socjalizm.

J. BRUN - DOBRZAŃSKA

TYDZIEŃ PRACY DLA LUDOWEJ OJCZYZNY

Czy wiecie, co nam da wykonanie zadań bieżącego roku Planu 6-letniego? Da nam w stosunku do roku 1938:

3 razy więcej stali.
3 razy więcej — maszyn rolniczych.
15 razy więcej obrabiarek do metali i drzewa.
4 razy więcej — energii elektrycznej.

A co z kolei oznaczają te cyfry przypominające tabliczkę mnożenia? Poważny wzrost uprzemysłowienia kraju, poważny wzrost sił naszej ojczyzny, wzrost dobrobytu ludności; bo miernikiem rozwoju jest właśnie stal, nowoczesne fabryki poruszane energią elektryczną, tysiące zelektryfikowanych wsi, w których już nie zębate tryby kieratu, ale energia elektryczna poruszać będzie młocarnie, sieczkarnie, wialnie.

JAK WYPADŁA OCENA?

Codzienną pracą każdy obywatel, każdy chłop i robotnik uwielokrotnia siłę naszej ojczyzny, każdy obywatel jest osobiście odpowiedzialny za wykonanie trudnych ale zaszczytnych zadań.

Generalną oceną naszej tegorocznej trzymiesięcznej pracy był komunikat PKPG o realizacji planu gospodarczego za trzy pierwsze miesiące 1952 roku. Ocena ogólna wypadła zadowalająco — plan produkcji globalnej został wykonany przez cały przemysł w 100,3 proc. Jedni, czytając długie kolumny cyfr, z dumą stwierdzają — wywiązaliśmy się ze swych zadań, inni muszą przyznać: nie dość energicznie wzięliśmy się do pracy, zostajemy w tyle, musimy nadrobić zaległości, musimy wzmóc wysiłki.

Na fali wielkich zobowiązań, realizowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i dnia 1 Maja — szybko pną się w górę czerwone linie wykresów. W ogólnej atmosferze entuzjazmu trwa walka o czas, o ilość, o jakość. Choć niewiele dni już nas dzieli od Majowego Święta — jeszcze można zdobyć zaszczytny tytuł przodownika, iść w pierwszym szeregu manifestujących z szeroką czerwoną szarfą przerzuconą przez ramię.

POD 1-MAJOWYMI SZTANDARAMI

Komitet Centralny naszej partii w hasłach ogłoszonych na dzień 1 Maja — wezwał cały naród polski, wezwał każdego z nas, abyśmy pomnażali codzienną pracą pokojowy dorobek socjalistycznej ojczyzny, pomnażali naszą siłę, abyśmy wszyscy stanęli do walki o przedterminowe wykonanie odpowiedzialnych zadań tegorocznych, decydujących o zwycięstwie 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu.

Szczęśliwy, wolny jest naród, który bilansem pokojowego trudu czci dzień międzynarodowej solidarności proletariatu. Dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki władzy ludowej nasze pochody pierwszomajowe od 7 lat stały się triumfem radości, zwycięstwa.

PAŁAC KULTURY I NAUKI

Rząd nasz zatwierdził ostatnio projekt wielkiego Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru Kraju Rad — symbolu przyjaźni i pomocy jakich nieustannie doznajemy od zarania naszej nowej państwowości.



Uroczystość otwarcia świetlicy w Czajkowie. NA ZDJĘCIU: przemawia wiceprzewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej, tow. Czesław Pabisiak.

O rozmiarach wspaniałego gmachu niech zaświadczą liczby. Długość jego wyniesie od ul. Marszałkowskiej — 254 metry, zaś od Al. Jerozolimskich 212 m. Powierzchnia użytkowa wszystkich pomieszczeń zamyka się liczbą 66 tysięcy metrów kwadratowych, natomiast kubatura gmachu dosięgnie 800 tys. metrów sześciennych. 12 tysięcy osób będzie mogło korzystać równocześnie z urządzeń Pałacu — którego wysokość liczyć będzie 220 m.

Pałac stanie się siedzibą Polskiej Akademii Nauk. Znajdzie tam również pomieszczenie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych i inne.

Potężny wysokościowiec zaopatrzony zostanie we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia techniczne. W gmachu znajdować się będzie sala teatralna, 2 sale kinowe, sala koncertowa i odczytowa. Znajdą tu również pomieszczenie urządzenia wychowania fizycznego — basen pływacki, sala gimnastyczna itp.

Już za 3 lata nad naszą stolicą wznosić się będzie wspaniała budowla — symbol braterstwa narodów Związku Radzieckiego i narodu polskiego. Przekazana narodowi polskiemu — stanie się ogniskiem nauki i kultury.

NOWE OGNISKA KULTURY

Nie tylko miasta w socjalistycznym państwie korzystają z urządzeń kulturalnych. Linia rozwoju przebiega w równym stopniu przez miasto jak i przez wieś. W coraz wyższym stopniu likwidujemy zacofanie wsi pod względem kulturalnym.

Realizując uchwałę Prezydium Rządu z dnia 1 marca 1952 roku o zorganizowaniu w br. 1000 świetlic gminnych i 23 powiatowych domów kultury, Ministerstwo Kultury i Sztuki w ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta uruchomiło już 102 wzorcowe świetlice gminne i 1 dom kultury.

Chłopi z uznaniem przyjęli uchwałę rządu, która jest jeszcze jednym dowodem troski ludowego państwa o zaspokojenie potrzeb kulturalnych ludności.

ZIARNO PADŁO W ROLĘ

Dzięki współzawodnictwu, które szerokimi kręgami ogarnęło wsie i gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR, dzięki traktorom, które wyjechały na pola — szturmem zdobywamy wiosnę. W wielu okolicach siewy zostały już wykonane, w innych dobiegają końca. Powiaty wielu województw zobowiązały się rzucić w rolę ostatnie ziarno w przededniu 1-Majowego Święta. Z tego ziarna musimy zebrać piękne plony, by wypełnić w rolnictwie plany tegoroczne, zwiększyć produkcję rolną o 8 proc.

Ukończone siewy wiosenne, realizacja zobowiązań — oto z czym pójdziemy na pierwszomajowe uroczystości, oto co będzie stanowiło najpiękniejszy podarunek, jaki złożymy w dniu święta międzynarodowej solidarności proletariatu naszej ojczyźnie, która jest ważnym ogniwem światowego frontu pokoju.

Cześć chłopom przodownikom, którzy dają wsi polskiej przykład patriotyzmu przez podnoszenie produkcji rolnej i wykonywanie z honorem obowiązków wobec państwa!

V Międzynarodowy WYŚCIG POKOJU

Czternastu kolarzy reprezentowało barwy Polski w dotychczasowych Wyścigach Pokoju

Start w Międzynarodowym Wyścigu Pokoju, organizowanym co roku przez centralne organy prasowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Komunistycznej Partii Czechosłowacji: „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo", a w bieżącym roku również przez organ SED — „Neues Deutschland" — jest wielkim zaszczytem dla każdego uczestnika.

WRZEŚIŃSKI PROWADZI

Z kolarzy polskich zaszczytu tego dostąpiło dotychczas tylko 14. Największą ilość startów w tej wielkiej imprezie kolarskiej posiada Wrzesiński pełniący w tym roku funkcję kapitana naszej drużyny. Wrzesiński startował we wszystkich wyścigach i stale był wielką podporą dla naszych reprezentacji.

Wrzesiński jest kolarzem dysponującym bardzo dobrym finiszem, toteż, gdy szczęśliwie uniknął defektu na ostatnich kilometrach przed metą, był zawsze bardzo groźny dla swych konkurentów.

ZA NIM PODĄŻA SIEMIŃSKI

Po Wrzesińskim największą ilością startów poszczycić się mogą: łodzianin Pietraszewski, Siemiński, Wójcik i Kapiak. Z tej czwórki jak dotychczas największym sukcesem pochwalić się może Siemiński, który reprezentował nasze barwy w latach: 1948 i 1950. W roku 1948 Siemiński w ostatecznej klasyfikacji indywidualnej zajął zaszczytne II miejsce.

SUKCES WETERANA KAPIAKA

Józef Kapiak w Wyścigu Pokoju startował w latach: 1948, 1949 i 1951. W roku 1948 w wyścigu Praga — Warszawa w klasyfikacji indywidualnej wywalczył dla nas III miejsce.

KARTA ZWYCIĘSTW WÓJCIKA

Wójcik, jeden z najlepszych naszych kolarzy etapowych reprezentował nasze barwy państwowe w latach: 1948, 1949 i 1951. W 1948 r. Wójcik w wyścigu Warszawa — Praga w klasyfikacji indywidualnej zajął 3 miejsce, w 1949 — 6 miejsce, a w 1951 — 13.

PIETRASZEWSKI NAJWIĘKSZYM PECHOWCEM WYŚCIGÓW

Pietraszewski Lucjan w barwach naszej reprezentacji startował w latach: 1948, 1949 i 1951 odnosząc szereg sukcesów na poszczególnych etapach. W klasyfikacji ogólnej zajmował dalsze miejsca ze względu na liczne przeszkody jakie go nie opuszczały w żadnym z wyścigów.

PO 2 STARTY...

Po dwa starty mają w swej karierze kolarskiej: Rzeźnicki i łodzianin Sałyga, rekordzista świata w biegu 12-godzinnym na torze. Rzeźnicki startował w roku 1948 i 1949, Sałyga natomiast w latach: 1948 i 1950.

PO 1 STARCIE MA 7 KOLARZY

Po jednym starcie ma 7 naszych kolarzy młodszego rocznika. Dwaj Ślązacy, Nowoczek i Węglenda (1948 r.), łodzianin Gabrych (1950 r.), warszawianin Królikowski (1950 r.), krakowianin Wandor (1950 r.), Ślązak Hadasik (1951 r.) oraz Władysław Klabiński, który w roku 1951 powrócił do nas z Francji.

TEGOROCZNY SKŁAD NASZEJ REPREZENTACJI

W tegorocznym Wyścigu Pokoju barwy nasze reprezentują: Wrzesiński, Wójcik, Hadasik, Wł. Klabiński, Królak i Jarząbek. Jako rezerwowy jedzie łodzianin T. Gabrych.

Z. KR.

Skład ekip zagranicznych

Począwszy od środy, dnia 23 bm., poczęły zjeżdżać do Warszawy zagraniczne ekipy kolarzy biorących udział w V Wyścigu Pokoju.

W środę przyjechali Austriacy w składzie: Deutsch, Sitzwohl, Karlich, Weisenbacher.

W czwartek, 24 bm., przybyli Bułgarzy w składzie: Dimow, Kristew, Bobczew, Kocew, Dimitrow, Kolew.

Polonia Francuska w składzie: Stablewski, Seliga, Kuźnicki, Kruszyna.

FSGT (Francja) w składzie: Garnie, Jonet, Laurent.

NRD w składzie: Dinter, Treffilch, Gaede, Gleinig, Schur, Kirchoff.

W piątek przybyli:

Rumuni w składzie: Norhadian, Sandru, Nuta, Maxim, Dumitrescu.

Czechosłowacy w składzie: Vesely, Svoboda, Skorzepa, Puklicky, Knezourek, Nesl.

Finowie w składzie: Niemi, Haaga, Punkkinen, Salminen i bracia V i O. Kasslin.

W sobotę 26 bm. przybyły do Warszawy dalsze zagraniczne drużyny kolarzy — uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju.

Po południu wylądował na lotnisku Okęcie samolot z Brukseli, którym przybyła 10-osobowa ekipa Belgii.

W skład drużyny belgijskiej wchodzą: van Hoven, van Looveren, Verschueren, Bauwens, Verhelst, Raymond.

Wraz z kolarzami belgijskimi przybył piąty reprezentant Polonii Francuskiej, Lipka Konrad, oraz dalsi członkowie drużyny FSGT Favier i Audemard.

Drużyna angielska przybyła w zapowiedzianym składzie. Czołowym ich zawodnikiem jest Steel, który wygrał w ubiegłym roku 12-etapowy wyścig dookoła Anglii (dyst. ok. 2.100 km). Greenfield był w tym wyścigu trzeci. Pozostali reprezentanci Anglii to Seel, Jowett, Wood i Scales.

Z kolarzami angielskimi wylądowali również na lotnisku pozostali reprezentanci Austrii. Są nimi: Cerkovnik i Skruzny.



Kolarze drużyn zagranicznych, które przybyły już do Warszawy na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga, odbyli treningi na trasach pierwszego i drugiego etapu.

NA ZDJĘCIU: grupa kolarzy NRD w drodze powrotnej z treningu na trasie pierwszego etapu.

CAF fot. Wdowiński

Kolarze Czechosłowacji przybyli do Warszawy



Od lewej: Karol Nesl, Jan Vesely Józef Skorzepa, Jan Knezourek, Luber Puklicky, Stanisław Svoboda, trener Kevanda

Z boisk piłkarskich

W Chorzowie, w meczu piłkarskim o Puchar ZMP tamtejsi „Budowlani" odnieśli zwycięstwo nad łódzkim „Włókniarzem" 4:1 (1:0).

A oto inne wyniki:

„Gwardia" (Kraków) — OWKS (Kraków) 0:3 (0:2).

„Kolejarz" (Warszawa) — „Budowlani" (Gdańsk) 1:2 (1:2).

„Ogniwo" (Bytom) — „Unia" (Chorzów) 1:1 (0:0).

„Ogniwo" (Kraków) — CWKS (Warszawa) 1:2 (0:2).

„Górnik" (Radlin). — „Kolejarz (Poznań) 3:0 (1:0).

II LIGA — II GRUPA

„Włókniarz" (Radom) — „Widzew" (Łódź) 0:1.

„Spójnia" (Tomaszów) — „Lotnik" (Warszawa) 1:4.

MISTRZOSTWA ŁODZI

W dniu wczorajszym „Widzew" na swym terenie odniósł wysokie zwycięstwo nad Łódzką Fabryką Zegarów 5:0

„Gwardia" pokonała koło sportowe im. 9 Maja w stosunku 2:0.

„Kolejarz" zremisował z „Ogniwem" 1:1 (0:0).

„Spójnia" rozgromiła „Łodziankę" 10:2.

„Gwardia" — „Włókniarz" 13:7

Powtórzony mecz o mistrzostwo pierwszej ligi pięściarskiej, pomiędzy stołeczną „Gwardią" a miejscowym „Włókniarzem", zakończył się wysokim zwycięstwem gwardzistów: 13:7.

Wyniki walk: Waga musza: Potocki (Gwardia) przegrał z Anielakem (Włókniarz) na punkty. Za nieczystą walkę obaj otrzymali napomnienia od sędziego. Waga kogucia: Stefaniuk (Gwardia) wygrał na punkty z Gutowskim (Włókniarz). Zaznaczyła się tutaj kolosalna przewaga techniczna zawodnika „Gwardii".

Waga piórkowa: Kasperczak (Gwardia) wygrał z Szalińskim (Włókniarz). Była to najładniejsza walka dnia.

Waga lekka: Brzeziński (Gwardia) po nieciekawej walce odniósł zwycięstwo na punkty z Lewandowskim (Wł.).

Waga lekko-półśrednia: Pek (Gwardia) uzyskał 2 punkty walkowerem z powodu nadwagi Jędrzejczyka (Włókniarz).

Waga półśrednia: Piński (Gwardia) w drugim starciu wygrał przez techniczne k. o. z Losiakiem (Włókniarz).

Waga lekko-średnia: Wolak (Gwardia) przegrał z Nagajskim (Włókniarz), poddając się w drugim starciu po silnych ciosach łodzianina.

Waga średnia: Kraus (Gwardia) wygrał w drugim starciu przez poddanie się Tomczyka (Włókniarz).

Waga półciężka: Głowacki (Gwardia) zremisował z Gieragą (Włókniarz). Wynik ten krzywdzi łodzianina, ponieważ był on lepszy, a ponadto zawodnik „Gwardii" otrzymał w drugim starciu napomnienie za nieczystą walkę.

Waga ciężka: Jędrzyk (Gw.) przegrał na punkty z Jaskółą (Włókniarz).

Dzień 1 Maja radosnym świętem sportowców

Przygotowania łódzkich sportowców do obchodu święta 1 Maja są w pełnym toku. Jak już donosiliśmy, w pochodzie obok kół sportowych, maszerujących w ubiorach sportowych przy swoich zakładach pracy, wezmie udział wyodrębniona grupa, składająca się z 800 wyczynowców Łodzi. Na czele tej barwnej grupy maszerować będą poczty flagowe poszczególnych zrzeszeń, a za nimi mistrzowie sportu i wyróżniające się swymi wynikami drużyny.

Za pocztami flagowymi w dalszej kolejności postępować będą: 3 grupy sportowców odtwarzających w czasie defilady żywy napis SPO, a po nich grupa gimnastyków Za gimnastykami sunąć będą auta 10-tonowe, na których odbywać się będą pokazy gimnastyki przyrządowej, walki bokserskie i zapaśnicze. Za autami przemaszerują kadry wszystkich dyscyplin sportowych.

W godzinach popołudniowych cała Łódź witać będzie gorąco na stadionie „Włókniarza" kolarzy, biorących udział w V Wyścigu Pokoju, a wieczorem ożywią się wszystkie place i parki, na których odbędzie się szereg zabaw ludowych.

W ramach tych zabaw o godzinie 19 odbędzie się szereg ciekawych pokazów sportowych. Na Placu Zwycięstwa zgromadzona publiczność ujrzy ciekawe spotkania bokserskie z udziałem czołowych bokserów Łodzi. W parku helenowskim — walki zapaśnicze, a na Placu Niepodległości — walki szermiercze.

Biegi Narodowe manifestacją tężyzny fizycznej

Jedną z najpoważniejszych masowych imprez sportowych są Biegi Narodowe, które zdobyły już sobie w całym kraju popularność. Tegoroczne biegi, będące jednym z podstawowych warunków do zdobycia odznaki SPO i BSPO, mają na celu dalsze umasowienie sportu i podniesienie liczby zdobywanych norm do jednolitej klasyfikacji sportowej.

Biegi Narodowe w br. organizowane będą w 3 etapach: etap I — w dniu 4. 5. na szczeblu kół sportowych, LZS i SKS w miastach powiatowych, miastach wydzielonych i miastach wojewódzkich oraz w dniu 11 maja na terenie małych miasteczek i gmin. W pierwszym etapie obowiązywać będą dystanse 500 m dla kobiet i 1.000 m dla mężczyzn.

W II i III etapie w dniach 25 maja i 8 czerwca przeprowadzone zostaną biegi powiatowe i wojewódzkie na dystansach ustalonych przez jednolity kalendarz sportowy.

Na wszystkich etapach Biegów Narodowych zorganizowane zostanie współzawodnictwo pomiędzy kołami sportowymi, SKS, LZS i gminami na szczeblu powiatowym, między powiatami i miastami wydzielonymi — na szczeblu wojewódzkim oraz współzawodnictwo między województwami w skali ogólnopolskiej. Współzawodnictwo przeprowadzone będzie w zakresie masowego zdobywania norm na odznaki SPO i BSPO w biegach na pierwszym etapie. W etapie drugim i trzecim brane będą pod uwagę normy zdobyte do klasyfikacji sportowej.

W biegach startować będą mogli jedynie ci uczestnicy, którzy przeprowadzą odpowiednie treningi i poddadzą się badaniom lekarskim.

Dla zwycięzców przygotowano szereg wartościowych nagród i dyplomów.

Tegoroczne Biegi Narodowe będą wielką manifestacją sprawności fizycznej naszej młodzieży, która wymownie świadczyć będzie o spopularyzowaniu sportu i kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

Akademia pierwszomajowa sportowców

Dzisiaj o godz. 18 w sali teatralnej ORZZ, ul. Traugutta 18, Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" organizuje dla wszystkich sportowców i działaczy sportowych Łodzi Centralną Akademię 1-Majową.

Po części oficjalnej, na którą złożą się: referat przedstawiciela ŁKKF oraz nadanie odznaczeń przodującym kołom sportowym, program przewiduje występy gimnastyczne i szermiercze.

W części artystycznej chór ZPB im. J. Stalina wykona 4 pieśni, a zespół taneczny CTB wykona 3 tańce: krakowiaka, taniec kołchozowy i marsza.

W programie przewidziane są również recytacje i występ zespołu instrumentalnego Łódzkich Zakładów Mięsnych.

Miasto przygotowuje się do uroczystego obchodu 1 Maja

Mimo że od 1 Maja dzielą nas jeszcze 3 dni — w mieście już w pełni trwają przygotowania do obchodów święta mas pracujących. Wzdłuż ulicy Piotrkowskiej wyrósł las masztów, na których w dniu 1 Maja załopocą czerwone flagi. Niemal we wszystkich zakładach pracy ukończono już dekorację świetlic, a obecnie dekorowane są czerwienią, portretami i transparentami frontony budynków, fabryk, szkół i instytucji. Do ORZZ nieprzerwanie napływają zgłoszenia zakładów pracy do konkursu na najlepszą 1-majową dekorację gmachów. Podobnie do Prezydium Rady Narodowej napływają zgłoszenia poszczególnych sklepów biorących udział w konkursie na najefektowniejszą wystawę sklepową.

Aktywny udział w przygotowaniach do obchodu 1 Maja biorą komitety blokowe i domowe. Kilkadziesiąt komitetów blokowych z różnych dzielnic miasta podjęło wiele cennych zobowiązań pierwszomajowych, postanawiając podnieść stan sanitarny swych posesji, założyć nowe zieleńce i kwietniki, oraz na dzień 1 Maja doprowadzić do należytej czystości podwórka, klatki schodowe i ulice.

W tych dniach komitet blokowy Nr. 221 przy ul. Krasickiego zwołał zebranie wszystkich komitetów domowych ze swego terenu, na którym podjęto liczne zobowiązania. Postanowiono założyć przy ul. Krasickiego zieleńce, obsiać je trawą, wybielić drzewka, pomalować klatki schodowe itp. Jednocześnie wezwano do współzawodnictwa w tym zakresie okoliczne komitety blokowe: 219, 220, 222, 223 i 224. Większość swych zobowiązań wymienione komitety blokowe już zrealizowały.

Na przedmieściach komitety blokowe przystąpiły również do uporządkowania ulic wysypując je szlaką lub gruzem.

Zobowiązania 1-majowe podejmują również pracownicy handlu i zakładów zbiorowego żywienia. Postanowili oni między innymi w dniu 1 Maja szybko i sprawnie obsługiwać uczestników pochodu poprzez liczne ruchome punkty sprzedaży artykułów żywnościowych i napojów chłodzących. Na trasie przemarszu pochodu ustawione zostaną na wolnym powietrzu bary ŁZG i PSS, a 46 samochodów MHD i PSS zaopatrywać będzie setki tysięcy uczestników manifestacji pierwszomajowej w kanapki z wędlinami, słodycze, owoce i napoje chłodzące.

BIE.

Pogotowie Ratunkowe należy wzywać tylko w nagłych wypadkach

W ostatnich tygodniach często mają miejsce fakty wzywania Pogotowia Ratunkowego i to częstokroć w godzinach nocnych do osób chorych na grypę lub też do chorych, którzy nie potrzebują natychmiastowej pomocy lekarskiej.

W związku z tym, kierownictwo Stacji Pogotowia Ratunkowego przypomina, że w wypadku wzywania pomocy Pogotowia bez istotnej, uzasadnionej potrzeby — koszty wyjazdu karetki będzie pokrywała osoba wzywająca Pogotowie.

Ponad 1500 junaków SP wyjechało do obozów letnich

Donośnie rozbrzmiewa śpiew kilkudziesięciu junaków PO „Służba Polsce". Śpiewają z werwą i z zapałem, a ich młodzieńcze głosy szerokim echem rozchodzą się po rozległym terenie strzelnicy SP na Widzewie. Co chwila przybywają tutaj w towarzystwie krewnych i znajomych nowi junacy, obładowani walizkami i plecakami.

Na obliczach chłopców widać radość i zadowolenie. Dzisiaj opuszczają Łódź, by udać się do różnych miejscowości w kraju na pięcio i półmiesięczne turnusy SP, wyjeżdżają, by wziąć czynny udział w budowie wspaniałych inwestycji Planu Sześcioletniego.

Jerzy Czajkowski, uczeń elektromonterski, przybył na punkt zborny razem ze swą matką. Ob. Czajkowska, robotnica ZPB im. Stalina, dumna jest ze swego syna.

— Mój Jurek już od kilku miesięcy szykuje się do wyjazdu na obozy letnie SP i bardzo się ucieszył, gdy w marcu br. został przez komisję SP zakwalifikowany na wyjazd. Ja również jestem z tego zadowolona, gdyż wiem, że mój syn w brygadzie SP, nauczy się zawodu, będzie znajdował się pod troskliwą opieką przełożonych no i będzie otrzymywał wynagrodzenie za pracę.

Z wyjazdu do brygady SP zadowolony jest również junak Szymczak.

— Przez dwa lata pracowałem jako woźnica u prywatnego przewoźnika — mówi on.

— Pracowałem dużo, a zarabiałem marne grosze. Cieszę się, że w brygadzie SP nauczę się zawodu! A najważniejsze, że pracą swą przyczynię się do wznoszenia wielkich budowli naszego Planu Sześcioletniego.

Na teren strzelnicy zajeżdża kilkanaście samochodów ciężarowych, na które wśród śmiechów i pokrzykiwań ładuje się 150 junaków SP wraz ze swymi bagażami.

Krótkie przemówienie przedstawiciela Zarządu Łódzkiego ZMP, tow. Nowaka — który życzy junakom jak najlepszych osiągnięć w pracy — i samochody wypełnione śpiewającą młodzieżą ruszają w stronę Dworca Kaliskiego.

Na dworcu jest rojno i gwarno. Stąd wyjeżdża do brygad SP ponad 1500 młodzieży z terenu Łodzi i województwa. Wagony kolejowe udekorowane są emblematami SP, flagami i transparentami.

Odjeżdżającą młodzież serdecznie żegnali przedstawiciele Komendy Miejskiej i Wojewódzkiej SP oraz tłumnie zebrani rodzice, krewni i znajomi junaków.

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna



Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Łodzi posiada specjalny oddział badania środków żywnościowych.

NA ZDJĘCIU: w laboratorium artykułów żywnościowych

Masowe zawody kolarskie w Łodzi

Sezon sportów letnich rozpoczęła w tym roku Łódź imprezami masowymi. Po Wiosennym Ulicznym Biegu Sztafetowym o nagrodę przechodnią redakcji „Głosu Robotniczego", wczoraj masowo ruszyli ze startu kolarze.

Na starcie wczorajszych zawodów kolarskich, odbywających się pod hasłem V Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Berlin — Praga i pod hasłem przygotowań do Zlotu Młodych Budowniczych Polski Ludowej organizowanego przez ZMP w lipcu w Warszawie — stanęło około 500 zawodników. Na ulicy Strykowskiej za mostem kolejowym o godzinie 10 było tak tłoczno, że nie tylko z ledwością mogły się przedostać auta, ale nawet piesi przechodnie.

ZE STARTU RUSZAJĄ DZIEWCZĘTA...

Pierwsza ruszyła ze startu kolumna, składająca się ze stu młodych chłopców w wieku od 15 do 18 lat, próbujących swych sił na dystansie 10 km. Po nich ruszyły w kierunku Strykowa dziewczęta. Asortyment rowerów był tu najróżnorodniejszy. Przeważały wprawdzie „damki", ale nie brak było również i rowerów wyścigowych, takich, na których jeżdżą już „asy".

PILARSKA NA PRZEDZIE.

Wyścig prowadzi młoda, silnie zbudowana dziewczyna, oznaczona numerem 57. Jest nią studentka Politechniki Łódzkiej, Teresa Pilarska. Tuż obok niej jak cień podąża numer 56 — Irena Szczerbakowicz z koła sportowego ZPB im. Armii Ludowej. Teresa jedzie na zwykłej „damce", a jej konkurentka na rowerze męskim wyścigowym. Pomimo tej przewagi Teresa nie oddaje ani na chwilę prowadzenia i pierwsza wpada na metę.

Gdy wyścig swój kończyły dziewczęta, na starcie biegu na 25 km. stawała grupa kolarzy bardziej już zaawansowanych wiekiem, gdyż liczących ponad 18 lat. Po nich pojechała już „elita" na 50 km.

Wśród tej „elity" dostrzegamy nie byle kogo — rekordzistę świata w wyścigu 12-godzinnym na torze, Teofila Sałygę.



Rekordzista świata T. Sałyga prowadzi w wyścigu na 50 km.

Sałyga wygrał wyścig bez większego wysiłku. Zapewne mało kto wczoraj wiedział o tym, że nasz rekordzista świata od Głowna jechał bez siodełka, gdyż urwało się ono po drodze.

59-LETNI ZAWODNIK

We wczorajszych wyścigach przeważała młodzież. Były jednak na starcie i roczniki starsze. W wyścigu na 25 km. brał na przykład udział 59-letni sportowiec, ob. Jakub Kiryluk, pracownik ZWAT.

— Za młodych lat — oświadczył nam przed startem — brałem dość często udział w wyścigach kolarskich.

WYNIKI TECHNICZNE:

6 km kobiety: 1) Pilarska (AZS) — 15:16, 2) Szczerbakowicz (koło Zakł. Armii Ludowej) — 15:18, 3) Zagrodzka (XVI G i L) — 15:20. Drużynowo: 1) XVI G i L — 35 p. 2) Liceum dla Wychowawczyń. Przedszkoli — 15 p., 3) V G i L — 10 punktów.

10 km: 1) Chebruś (niestow.) — 18:03, 2) Stera (niestow.) — 18:18, 3) Zmora (niestow.) — 18:19.

25 km: 1) Ruch (Gw.) — 50:05, 2) Gralewski (Wł.) — 50:05, 3) Kuba (Gw.) — 50:05, Drużynowo: 1) Gwardia — 10 pkt., 2) Włókniarz — 9 pkt., 3) Ogniwo — 8 pk.

50 km: 1) Sałyga (Gw.) — 1:30,41, 2) Szcześniak (W.) — 1:30,41,2, 3) Wróblewski (Sp.) — 1:30,41,4 Drużynowo: 1) Włókniarz — 45 p. 2) Spójnia — 30 p., 3) Gwardia — 19 p.

Ogółem startowało 30 zawodniczek i 493 zawodników.

* * *

Według niekompletnych danych w masowych zawodach kolarskich na terenie województwa łódzkiego startowało 1.896 zawodników, w tym 326 kobiet. Norm klasyfikacyjnych uzyskano 144. Przeciętnie w powiatach startowało od 100 do 150 zawodników. W ogólnej punktacji na czoło wysunął się Piotrków (424 pkt.) przed Łowiczem (213 pkt.) i Sieradzem (186 pkt.).

Tenisiści polscy zwyciężają w NRD

BERLIN. W Hennigsdorfie zakończony został rewanżowy mecz tenisowy Polska — NRD. Zwyciężyła ponownie drużyna polska 8:4.

Punkty dla NRD zdobyli: Strache i Bandel, którzy wygrali z parą polską Chytrowski, Niestrój 6:4, 6:1 i para Hesse, Sturm, zwyciężając Pławską i Licisa 5:7, 6:1, 6:4.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

AKADEMIA MEDYCZNA: dziś, o godz. 19, w sali Farmakologii przy ul. Narutowicza 60, odbędzie się zebranie II Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

WYCIECZKA „ORBISU" DO POZNANIA

W sobotę 3 maja oddział „Orbisu" w Łodzi urządza wycieczkę do Poznania na operę „Bunt Żaków". Poza bytnością w operze „Orbis" zapewnia uczestnikom wycieczki zwiedzenie miasta oraz obiad w Poznaniu. Wyjazd wycieczki z Łodzi nastąpi 3 maja w południe. Powrót do Łodzi w niedzielę w nocy. Uczestnicy wycieczki mają również zapewniony nocleg oraz wygodny przejazd kolejowy. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji „Orbis", ulica Piotrkowska 68, do dnia 30 bm.

KURS TATERNICTWA ORGANIZUJE PTTK

Sekcja wysokogórska Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego organizuje w miesiącu maju br. teoretyczny kurs taternictwa. Wykładowcami są członkowie Klubu Wysokogórskiego PTTK. Kurs rozpoczyna się 7 maja. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych dwa razy w tygodniu. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro Okręgu PTTK w Łodzi, ul. Piotrkowska 70.

CHORĄGIEWKI 1-MAJOWE SĄ JUŻ DO NABYCIA

W dyrekcji MHD Łódź-Południe przy ul. Rzgowskiej 24, można nabywać chorągiewki papierowe czerwone i białoczerwone z napisem 1 Maj 1952 r. Cena chorągiewki estetycznie wykonanej wynosi 50 gr.

NOWA SIEDZIBA WYDZIAŁU KOMUNIKACJI I WYDZIAŁU ZDROWIA PREZ. RN.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powiadamia, że Wydział Komunikacji Drogowej od dnia 28 kwietnia br. mieścić się będzie w Alei Parkowej nr. 8 na parterze. Do tego budynku przeniosły się również wszystkie agendy Wydziału Zdrowia z ul. Piotrkowskiej 113.

DYŻURY APTEK

Dzisiaj dyżurują, przez całą noc następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś dyżuruje przez całą dobę Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „30 srebrników"

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18.30 — „Horsztyński"

CYRK Nr 7 — godz. 19.30 — Atrakcyjny program.

Pozostałe teatry nieczynne.

BAJKA — „Za cenę życia" — godz. 18, 20

BAŁTYK — „Dziewczyna o białych włosach" — godz. 15.30, 18, 20.30

GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 18-52 godz. 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — godz. 16.

MŁODA GWARDIA (dla młodz.) „Wędrówki czarodzieja" — godz. 16, 18, 20

MUZA — „Jednodniowi milionerzy" — godz. 18, 20

POLONIA — „Antoni i Antonina" godz. 16.30, 18.30, 20.30

PRZEDWIOŚNIE — „Radosne spotkanie" — godz. 18, 20

REKORD — „Gdzieś w Europie" — godz. 17.30, 19.30

ROBOTNIK — (dla młodz.) — „Wołga, Wołga" — godz. 17, 19

ROMA — „Załoga" — godz. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Cztery serca" — godz. 18.30

STYLOWY — „Alarm" — godz. 18, 20

ŚWIT — „Bohaterowie Mandżurii" godz. 18, 20

TATRY — „Jak hartowała się stal" — godz. 16, 18, 20

WISŁA — „Wielki koncert" godz. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ — Festiwal Filmów NRD — „Carmen w Hollywood" godz. 16.30

WOLNOŚĆ — „Maaret" — godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA — „Dziś o wpół do jedenastej" — godz. 18, 20.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 28 KWIETNIA

12.04 Dziennik. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Radziecka muzyka ludowa. 14.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 14.30 Muzyka popularno - symfoniczna. 15.15 Audycja PCK. 15.30 Pogadanka przyrodnicza. 16.00 „Wszechnica Radiowa" I. 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 16.30 „Pierwszy Maja w poezji i piosence". 16.50 Stylizowana muzyka ludowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi fali 49". 17.15 Powieść „Czwarta lewa". 17.35 Utwory kompozytorów polskich. 17.45 „Wykonaliśmy zobowiązania 1-majowe". 17.55 Muzyka taneczna. 18.20 Reportaż aktualny. 18.30 „Wszechnica Radiowa" II. 18.50 „Słuchamy muzyki". 19.15 Muzyka i aktualności. 20.00 „Naród Pierwszemu Obywatelowi". 20.15 Koncert. 21.00 Dziennik. 21.20 Rimski-Korsakow „Złoty Kogucik", opera w 3 aktach w wyk. solistów, chóru i orkiestry Państw. Opery we Wrocławiu. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 253-06 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 215-16, sekretarz odpowiedzialny 215-05, dział partyjny 215-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 210-42, dział miejski i sportowy 260-62, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Kolportaż — Łódź, Roosevelta 17, telefon 223-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 116-70. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 306-42. Prenumerata miesięczna — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-10039